

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 105 (8493)

Białystok — Łomża — Suwałki, 8—9 maja 1978 r.

Nakład: 121.215

A

Cena 1 zł

Zakończenie wizyty L. Breżniewa w RFN

BONN, MOSKWA (PAP) - Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, zakończył w niedzielę wizytę oficjalną w RFN i powrócił do Moskwy.

L. Breżniew przebywał w Republice Federalnej Niemiec na zaproszenie prezydenta RFN, Waltera Scheela i kanclerza federalnego, Helmuta Schmidta.

7 bm. ogłoszono wspólny radziecko-zachodniomiejscowy komunikat o wizycie L. Breżniewa w RFN. Treść komunikatu opublikujemy w terminie późniejszym.

Ciąg dalszy na str. 1

9 maja o godzinie 11.25 Telewizja Polska w programie I (w kolorze) przeprowadziła bezpośrednią transmisję z uroczystej odpary wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, w dniu 33 rocznicy zwycięstwa.

Rozwój gminnych ośrodków przetwórstwa rolno-spożywczego

Wypowiedź prezesa ZG CZSR
ministra Jana Kamińskiego

WARSZAWA (PAP) - Podkreślając znaczenie dalszego rozwoju i modernizacji kłusowego przemysłu rolnospożywczego, XI Plenum KC KPZR wskazało zarazem na potrzebę szybszego rozwoju w gminach lokalnego przetwórstwa, jako czynnika gospodarczej aktywizacji gmin i poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. W realizacji tego zadania szczególną rolę przypada zintegrowanej spółdzielczości rolniczej, która jak poinformował PAP prezes ZG CZSR „Samopomoc Chłopska” - minister Jan Kamiński, podejmuje różnorodne przedsięwzięcia w celu wykorzystania wszelkich możliwości dalszej poprawy zaopatrzenia mieszkańców wsi i miast.

Shanse taką stwarza m. in. rozbudowa lokalnego przetwórstwa i produkcji spożywczej. Sieć małych, gminnych

Udana operacja zszycia rany serca

LUBLIN (PAP). W tych dniach do Kliniki Chirurgii Urazowej i Laboratorium Medycznej przywieszono 25-letniego chorego z licznymi obrażeniami ciała oraz skomplikowanymi ranami klatki piersiowej, których doznał w ulicznej bijce. Po operacyjnym otwarciu klatki piersiowej chorego okazało się, że jedna z ran przebiegała w kierunku lewej komory serca, przenikając ją. Uszkodzeniu uległo także jedno płuco. Rozpoczęła się wielogodzinna walka o życie chorego. Trudny technicznie zabieg zszycia rany klatki piersiowej oraz pękniętego płuca uwięziony został sukcesem. Chory czuje się dobrze, jego życiu nie zagraża większe niebezpieczeństwo.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
8 MAJA - zachmurzenie przelotne, duże, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 10-16 st., minimalna 8-10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.
9 MAJA - pogoda i temperatura bez większych zmian.
IMIENINY: 8 maja - Stanisława i Wiktor; 9 maja - Grzegorz. (b)

OBCHODY DNIA ZWYCIĘSTWA

Odślonięcie Pomnika Bohaterów II Armii WP w Zgorzelcu
Rejon pamięci narodowej Cedynia-Siekierki-Gozdowice
odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy

Patriotyczne manifestacje społeczeństwa polskiego

W uroczystościach uczestniczył P. Jaroszewicz

WARSZAWA (PAP) - W całym kraju trwają obchody 33 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Społeczeństwo oddaje hołd pamięci bohaterów poległych w walkach o wyzwolenie kraju, żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy oddali swe życie za wolną Polskę, ofiarom hitlerowskiego terroru. Odbywają się spotkania młodzieży z weteranami walk narodowowyzwoleńczych.

ZGORZELEC - SIEKIERKI (PAP) - 33 lata temu - 9 maja 1945 r. rzucony został na kolana hitlerowski faszyzm. Zwycięstwo przyniosło ludziom wartość najcenniejszą

— pokój. Licząc się wkład w ostateczne zwycięstwo nad faszyzmem wzięli żołnierze polscy. Spośród wszystkich armii państw koalicji antyhitlerowskiej, tylko jednostki Ludowego Wojska Polskiego — u boku głównej siły koalicji — Armii Radzieckiej — miały satysfakcję uczestniczenia w walkach na ulicach stolicy III Rzeszy. Udział żołnierza polskiego w operacji berlińskiej, która to zwycięstwo poprzedziła, to jedna z najchlubniejszych kart w 1000-letniej tradycji naszego oręża.

W sobotę, 6 bm. w miejscowości, gdzie przed 33 laty żołnierze 1 i 2 Armii WP rozpoczęli swój udział w finale II wojny światowej — operacji berlińskiej, forsując Nysę Łużycką i Odrę, odbyły się z udziałem członka Biura Politycznego KC KPZR, premiera Piotra Jaroszewicza, zastępcy dowódcy 1 Armii WP podczas operacji berlińskiej, patriotyczne manifestacje społeczeństwa: w Zgorzelcu odsłonięto na cmentarzu poległych bohaterów 2 Armii WP — pomnik. Tego samego dnia, rejon pamięci narodowej Cedynia — Siekierki — Gozdowice odznaczony został Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy.

W uroczystościach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC KPZR: minister Obrony Narodowej — gen. litycznego KC KPZR, premiera Piotra Jaroszewicza, zastępcy dowódcy 1 Armii WP podczas operacji berlińskiej, patriotyczne manifestacje społeczeństwa: w Zgorzelcu odsłonięto na cmentarzu poległych bohaterów 2 Armii WP — pomnik. Tego samego dnia, rejon pamięci narodowej Cedynia — Siekierki — Gozdowice odznaczony został Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy.

W uroczystościach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC KPZR: minister Obrony Narodowej — gen. litycznego KC KPZR, premiera Piotra Jaroszewicza, zastępcy dowódcy 1 Armii WP podczas operacji berlińskiej, patriotyczne manifestacje społeczeństwa: w Zgorzelcu odsłonięto na cmentarzu poległych bohaterów 2 Armii WP — pomnik. Tego samego dnia, rejon pamięci narodowej Cedynia — Siekierki — Gozdowice odznaczony został Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy.

Ciąg dalszy na str. 2

litycznego KC KPZR, premiera Piotra Jaroszewicza, zastępcy dowódcy 1 Armii WP podczas operacji berlińskiej, patriotyczne manifestacje społeczeństwa: w Zgorzelcu odsłonięto na cmentarzu poległych bohaterów 2 Armii WP — pomnik. Tego samego dnia, rejon pamięci narodowej Cedynia — Siekierki — Gozdowice odznaczony został Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy.

Ciąg dalszy na str. 2

Salut honorowy w stolicy

WARSZAWA (PAP) - Dia uczczenia Dnia Zwycięstwa — 33 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem minister Obrony Narodowej wydał rozkaz okolicznościowy, zgodnie z którym 9 maja br. oddany zostanie w Warszawie honorowy salut 24 salw armatnich.

Wysokie odznaczenia państwowe z okazji Dnia Zwycięstwa

WARSZAWA (PAP) - W związku z Dniem Zwycięstwa, w uznaniu wybitnych zasług mieszkańców położonych w walkach z faszyzmem hitlerowskim podczas II wojny światowej oraz za szczególny wkład w dzieło kształtowania i umacniania władzy ludowej, Rada Państwa, na wniosek Biura Politycznego KC KPZR, nadała Ordery Krzyża Grunwaldu następującym miastom, gminom, miastom i gminom oraz wsiom:

Order Krzyża Grunwaldu I klasy miastu Poznań.

Order Krzyża Grunwaldu II klasy miastu i gminie Parczew w woj. białostockim;

gminie Radoszyce w woj. kieleckim; miastu i gminie Pinczów w woj. kieleckim; wsi Studzianki Pancerne w woj. radomskim.

Order Krzyża Grunwaldu III klasy: wsi Kallibów w woj. białostockim; gminie Gid le w woj. częstochowskim; wsi Konieczno w woj. kieleckim; wsi Czernichów w woj. miejskim krakowskim; wsi Rybna w woj. miejskim krakowskim; wsi Kępa Chotecka w woj. lubelskim; miastu Nowogród w woj. łomżyńskim; wsi Kaszyce w woj. przemyskim; wsi Róża w woj. tarnowskim; wsi Huta Dzierżyńska w woj. zamojskim; gminie Józefów w woj. zamojskim.

W przemyśle naszych województw

Wzmrożone tempo pracy

— nowe i dodatkowe wyroby

Podobnie jak w kwietniu, załogi przemysłowe województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego utrzymują w maju dobre tempo pracy, notując znaczny przyrost produkcji w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku. W wielu zakładach zadania bieżące wykonywane są z nadwyżką, a w tych, gdzie w okresie zimy wystąpiły zakłócenia, pomyślnie odrobą się zaległości. Na podkreślenie zasługują inicjatywy zmierzające do wzbogacenia asortymentu wyrobów.

Ambicją załóg jest jak najlepsze zbilansowanie i pociąg. Stąd stało się doskonałe organizację pracy, podejmowanie i realizowanie zobowiązań, dalszy wzrost wydajności

ci pracy, poprawa gospodarki surowcami i materiałami. Jednakże w dalszym ciągu w poszczególnych przedsiębiorstwach występują zakłócenia w zaopatrzeniu, które utrudniają uzyskiwanie jeszcze większych rezultatów.

Z NADWYŻKĄ
W ZAMBROWIE

Bardzo dobrze wykonała zadania kwietnia załoga Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej. Wyprodukowała ona mianowicie ponadplanowo 17 ton przędzy i 4 tysiące metrów tkanin, w czym szczególnie wyróżniły się ze-

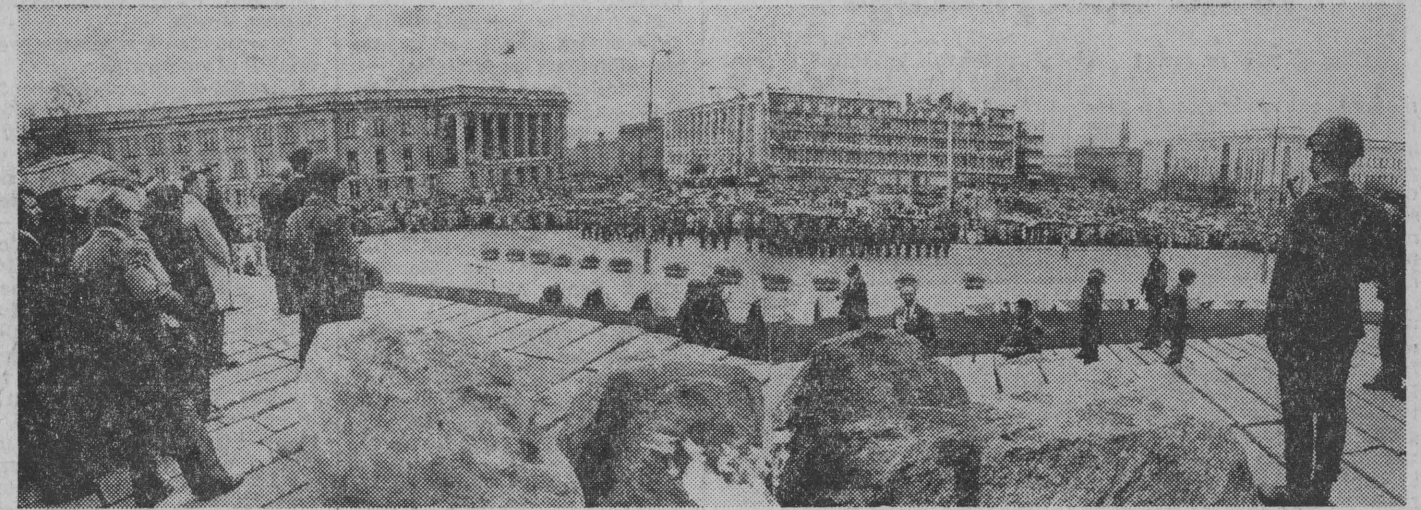
Ciąg dalszy na str. 2

Kolizja statków

RZYM (PAP) - W ub. piątek późnym wieczorem w Cieśninie Messyńskiej oddziałający Sycylię od Półwyspu Apenińskiego doszło do zderzenia dwóch statków, hiszpańskiego frachtowca i greckiego zbiornikowca. Hiszpański 8-tysięcznik stanął w płomieniach. Ogień udało się ugasić, lecz uszkodzenia statku okazały się dość znaczne, w związku z czym trzeba było jednostkę odholować do pobliskiego portu w Messynie. Przyczyna zdarzenia nie jest jeszcze znana.

Jezioro pod pustynią

KAIR (PAP). Pod płaską pustynią na zachód od Nilu odkryto ogromne podziemne jezioro, którego zasoby wodne są praktycznie niewyczerpane. Przy okazji poszukiwań naftowych w Egipcie udało się wytyczyć granice tego zbiornika wodnego, który rozciąga się od rejonów Fajum na zachód od Kairu do kotliny Kataru na południe od El Alamejnu. Głębokość jeziora wynosi od 600 do 1200 metrów. Można przypuszczać, że powstało ono w ciągu całych tysiącleci, kiedy Nil gubił wodę w głąb ziemi.



Wiec Przyjaźni, który odbył się pod Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej, zgromadził liczne rzesze mieszkańców miasta.

Wielki Wiec Przyjaźni w Białymstoku z udziałem delegacji radzieckiej Litwy i Obwodu Grodzieńskiego

Sztandar dla Muzeum Wojska Polskiego
Manifestacja w Lipsku i Suwałkach

W przeddzień 33 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, w Białymstoku odbył się Wielki Wiec Przyjaźni. W Białymstoku — mieście, które jest świadectwem awansu i dynamicznego rozwoju gospodarczego, przykładem wielkich przemian i osiągnięć, dokonanych przez naród polski dzięki socjalistycznym przeobrażeniom.

U stóp Pomnika Bohaterów Ziemi Białostockiej — pomnika bohaterstwa, patriotyzmu, walki o postęp i sprawiedliwość społeczną, w fundamenty którego wmurowane są prochy pobrane z miejsc zbroczonych krwią polskich i radzieckich żołnierzy, zebrał się mieszkańcy Białostocka, aby wspólnie z delegacjami Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Obwodu Grodzieńskiego Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej uczcić Dzień Zwycięstwa.

Gości radzieckich powitano serdecznie na granicy. Chlebem i solą, jak każda tradycja polska, podejmowali przybyłych przedstawicieli władz Białostockich, z I sekretarzem KW PZPR — Władysławem Juszkiewiczem i wojewodą — Zygmunt Sprychą. Dziewczęta z zespołu „Białos-

nistycznej Partii Białorusi w Grodnie — Leonida Klekowa, sekretarza Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Litwy — Algirdasa Brazauskasa; członka Biura Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Litwy, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych

Gołowana, sekretarza Komitetu Obwodowego KP Białorusi w Grodnie — Jewdokij Jemielianowa, zastępcę przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie — Siergieja Prońko, I sekretarza KW PZPR w Łomży i Suwałkach — Władysława Szpaliskiego oraz Zbigniewa Bialeckiego, wojewodów łomżyńskiego i suwalskiego — Jerzego Zientara oraz Eugeniusza Ziotorzyńskiego, radców ambasady ZSRR w Polsce — Lwa Wachramiejewa i Nikołaja Jackiewiczusa.

Z kolei głos zabrał I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz. Powiedział on m. in.: „Historycznie już dziś dzień 9 maja 1945 roku, upamiętniony przez wszystkie dokonane wojny narody, zapoczątkował najdłuższy w historii Europy okres pokoju, który stał się najsławniejszym dobrem i największą wartością ludzkości. Naszym obowiązkiem jest go chronić i umacniać, strzec jak źrenicy oka.

Ciąg dalszy na str. 2



Wojewoda białostocki — ZYGMUNT SPRYCHA otwiera Wiec Przyjaźni w Białymstoku, witając gości z Litewskiej SRR, Obwodu Grodzieńskiego BSRR, województw — towarzyszących i suwalskiego.

toczyna”, w barwnych strojach, wręczyły kwiaty. W Białymstoku goście radzieccy, wspólnie z przedstawicielami władz województwa, delegacjami zakładów pracy i młodzieżą złożyli hołd tym, którzy wyzwolili nasze ziemie spod okupacji hitlerowskiej. Pod Pomnikiem Wdzięczności złożono wieńce i wianzanki kwiatów.

Wiec Przyjaźni otworzył wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha, witając serdecznie przybyłych: członka Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, I sekretarza Komitetu Obwodowego Komu-

LSRR — Algirdasa Ferencasa, zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej LSRR — Leokadię Dzierżyńską, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów LSRR — Aleksandra Czesnawieziusa, przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie — Siergieja Kobiaka, zastępcę członka Biura Centralnego Komitetu KP Litwy, I sekretarza Komitetu Miejskiego KP Litwy w Kownie — Władysława Mikuczauskasa, II sekretarza Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi w Grodnie — Wasilja

wiadomości dnia

Rozmowy w Genewie

GENEWA — Delegacje ZSRR i USA prowadzą w Genewie rozmowy na temat zakazu nowych środków i systemów broni masowej zagłady, a w tym kontekście na temat zakazu broni radiologicznej. Strony przedstawiały alternatywne podejścia do sprawy rozwiązania różnych omawianych problemów. Kontynuowano prace nad ewentualną konwencją w sprawie zakazu broni radiologicznej. Rozmowy trwały od 6 lutego do 4 maja br. Strony postanowiły, że rozmowy będą kontynuowane w uzgodnionym terminie.

Wizyta L. Sztrougała w Moskwie

MOSKWA — Premier CSRR, Lubomir Sztrougał złożył krótką roboczą wizytę w Moskwie, gdzie spotkał się z Aleksiejem Kosyginem. W czasie spotkania omawiano problemy dalszego pogłębiania braterskich stosunków między ZSRR a CSRR.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa ONZ potępiła w sobotę jednogłośnie naruszenie przez siły potudnowo-afrykańskie terytorium Angoli. Przyjęta w tej sprawie rezolucja, przedłożona przez kraje niezamagowane, żąda niezwłocznej wycofania się sił agresywnych RPA. Rezolucja stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa podejmie środki bardziej skuteczne w przypadku gdyby Republika Południowej Afryki ponownie pogwałciła neutralność terytorium Angoli lub jej suwerenność.

„Kosmos - 1004”

MOSKWA — Agencja TASS poinformowała, że w Związku Radzieckim wystartowało kolejne sztuczne satelity Ziemi „Kosmos-1004” przeznaczonego do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Pływająca wyspa

MOSKWA (PAP) — Radziecki zwiadowca polarny, Wasilij Szilnikow odkrył jesienią ubiegłego roku nową pływającą wyspę lodową, która znajduje się na północ od Wyspy Wrangla i kieruje się wolno w stronę Bieguna Północnego. Na wyspie tej znajdują się obecnie radzieccy polarnicy. Zostanie tam założona nowa stacja badawcza. Ta dryfująca baza naukowa będzie nosić nazwę „Biegun Północny - 104”. Będzie to już piąta radiolokacyjna stacja naukowa na pływających wyspach lodowych.

Kierownik grupy naukowców, Igor Popow wyjaśnił, że tego rodzaju wyspy są ogromnymi, płaskimi górami lodowymi, które oderwały się od lodowców szelfowych archipelagu kanadyjskiego. Odkryta przez polarników radzieckich wyspa jest większa niż Islandia, ma powierzchnię 100 km kwadr. Powierzchni i wodę wstępujących ocen wazy miliardy ton. Nie ma żadnych możliwości, by pływająca platforma mogła się rozpaść i dlatego jest idealnym miejscem na utworzenie dryfującego obserwatorium, które będzie mogło realizować szeroki program naukowy.

Wielki Wiec Przyjaźni w Białymstoku

I sekretarz KW PZPR .

I sekretarz KW PZPR Władysław Juskiewicz dokonał następnie otwarcia Muzeum Wojska galerii rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego.

Przed Pomnikiem Ofiar
Faszyzmu zebrały się tu
manifestantów. Wita I sekretarz KG PZPR — Zenon Kłak. Wśród obecnych I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Bialecki, wiceminister spraw Wewnętrznych — gen. Mironów Milewski, dowódca nadzwyczajnych sił bezpieczeństwa — gen. Jan Siuchniewski.

Zieliński i wicewojewoda

Zieliński i wicewojewoda Jan Szumilo. Raport składał się z listy imion i nazw oficerów przybyłych na uroczystość, pięknie prezentującej się kompanii honorowej woj. MSW.

— Świętujemy dziś 33 rocznicę wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem — mówił in. tow. Zbigniew Białecki. Za to najważniejsze w przebiegu wojny.

...wyszą cenę. Jesteśmy w m...
...sowości, która zniszczo...
...prawie w 80 proc. złożyła t...
...w walce o wolność wysoką...
...fiarę krwi swoich obywat...
...Za to Lipsk otrzymał Kr...
...Grunwaldu. Z okazji obch...
...dzonej dzisiaj rocznicy on...
...przypadającego w tym ro...
...60-lecia odzyskania niepodl...

...si naszego kraju państwa
my, ze naszą wolność zawa
...zamy wielkimi naszymu
...iadowi. Przyjaźń ze Zwi
...kiem Radzieckim jest na
...szczęśliwie droga. Jej równ
...zawdzięczamy nasze obec
...pokojowe życie i bezpiecz
...rozwój Ojczyzny.

Po złożeniu wieńców i kw
...tów pod pomnikiem, uczest
...cy manifestacji udali się

konano odsłonięcia obelisków „Niezananego Żołnierza”. Przewodniczącemu werbli odbył się apel poległych. Wywołano do orderów i dziesiątki poległych w wojnie o wolność w podziemiu i na frontach, w katowniach hitlerowskich i na polach bitew w Brukseli, Linsku i Gdyni.

Zgorzelcu

Następnie niemal symbolizowała dla naszych czasów powołanie do pracy i do rozwoju w

ku pięknego, zbudowanego
składek społecznych przez
nierzy wojsk MSW przy
nym udziale mieszkańców
gminnego Ośrodka Zdrow
wraz z apłęką i mieszkani
dla lekarzy. Uroczystość
kończyło otwarcie w Zbiore
Szkołe Gminnej galerii med
rzeźb znanego artysty w
zowskiego – Edmunda M
kowskiego, bezinteresown
fiarowanej działwie lipskie
(ceg

★

Uroczyscie obchodzi 33 ro
nien zwyczajnie nad fasz
miej 35 rocznicę powsta

walskiego. 6 maja w wielu miejscowościach Suwalszczyzny odbyły się liczne uroczystości upamiętniające te wydarzenia. O godz. 12.00 w Suwałkach odbyła się podniesienie uroczystość — apel poległy pod Pomnikiem Stracię. Przewodniczyli na wojewoda suwalski Eugeniusz Złotorzyski.

Kafar, Komendant Wo
wódzki MO Franciszek Ka
marek, szef Wojewódzkiej
Sztabu Wojskowego płk I
lesław Dziadziak. Przy ak
niamieniec werbli przyby
na tę uroczystość kompa
honorowej Wojska Polskiego

Walczyli partyzanci na

Po apelu poległych co-
pomnika okrywają wien-
łożone przez KW PZPR, K
PZPR w Suwałkach, K
Wojewódzki, KW M
ZBoWiD, WK FJN, WR

W ZHP, młodzież szkolna, kluby pracy.

I na zakończenie żołnierze poległym — salwa honorowa. Podobnie uroczystość podniosły charakter miały uroczystości w innych miastach upamiętnionych walkami i męczeństwem. Na cmentarzach żołnierzy radzieckich w Szwajcarii kwiaty w imieniu władz powiatu złożył sekretarz KW PZPR Eugeniusz Lubowicki. Apele poległym oddobył się w Eiku, Olesku, Augustowie, Piszku, Gódnym w innych miastach województwa. Wszędzie pod pomnikami złożyono kwiaty, zaciągnięto żołnierskie i harcarskie wianki honorowe.

ku pięknego, zbudowanego z cegły i kamienia, z wieloma oknami, z których widać było miasto. W środku było bardzo ciepło i przyjemnie. Wokół było dużo ludzi, którzy przyjeżdżali z różnych miejsc. Wszyscy byli bardzo zainteresowani tym, co się tam działo. W końcu wszyscy się rozeszli, a ja zostałam sama. Wtedy pomyślałam, że to było naprawdę fajne doświadczenie. I postanowiłam, że kiedyś jeszcze tam wrócę.

Uroczyste obchodzi 33 rocznicę zwycięstwa nad faszystami i 35 rocznicę powstania LWP społeczeństwo woj. łódzkiego. 6 maja w wielu miejscowościach Suwałczycy odbyły się liczne uroczystości upamiętniające te wydarzenia.

wałkach odbyła się podnio-
uroczystość — apel poległy
pod Pomnikiem Strażeń. Pr
byli nań wojewoda suwał
Eugeniusz Złotorzyński,
kretarz KW PZPR Stanisł
Kafar, Komendant Wo
wódzki MO Franciszek Ka
marek, szef Wojewódzkie
Sztabu Wojskowego płk

...nia i namieniacie werbli przyby-
... na tę uroczystość kompan-
... honorowej Wojska Polskiego
... Milicji Obywatelskiej tr-
... apel poległych. Długi to ap-
... bo też wielu najlepszych
... nów Suwalszczyzny zginęło
... tamte lata. Walczyli w ob-
... nie Warszawy, pod Kockie

Po apelu poległych członków Pomnika okrywają wieńcem złożone przez KW PZPR, K PZPR w Suwałkach. Ur

ojewodzki, KW M
ZBoWiD, WK FJN, WR
ZW ZSMP, Komendę Chor
wi ZHP, młodzież szkolną,
kłady pracy.

I na zakończenie żołnier
hold poległym — salwa ho
rowa. Podobnie uroczysty
podniosły charakter miały
uroczystości w innych mie
cach upamiętnionych walk
meczestwem. Na cmenta

zomierzy razieickich
Szwajcarii kwiaty w imie
władz województwa złożył
kretarz KW PZPR pęg
Łubowski. Apele polegn
bobyli się w Elku, Olec
Augustowe, Piszu, Gołdap
nych miastach województwa
Wszędzie pod pomnikami z
notno kwiaty, zaciągnięto
niemie i harcerskie wa
honorowe.

33 lata temu

Brzyt. W nie milknącej kanonadzie wszystkich rodzajów broni rozpoczął się w Berlinie 8.V.1945 r. pierwszy dzień pok. Saluty zwycięstwa grzmiały w Europie. Zakochana się największa i najkrwawsza wojna w dziejach ludzkości. Druga wojna światowa trwała 5 lat, 7 miesięcy i 10 dni. Zapoczątkowana o świcie 1 września 1939 r. agresją hitlerowskich Niemiec na Polskę, toczyła się w Europie do 9 maja 1945 r. Objęła swym zasięgiem niemal cały świat. Pod broń powołano ogółem ok. 100 mln żołnierzy. Działania zbrojne toczyły się głównie na kontynencie europejskim, a także w Afryce Północnej, Azji, na Wyspach Oceanii i Pacyfiku, na wszystkich niemal morzach i oceanach. Ogromne fronty przetracały się przez terytoria ponad 40 państw. W ciągu 6 lat rozgrywały się dramatyczne i krwawe zmagania olbrzymich wielomilionowych armii, wyposażonych w nowoczesny sprzęt i uzbrojenie.

Wojna przyniosła ludzkości olbrzymie straty i zniszczenia. W jej wyniku straciło życie ok. 55 mln ludzi, ok. 35 mln zostało rannych lub okaleczonych. Bezpłatnie wydatki na wojnę wyniosły 1.134 mld dolarów, co równało się 70 proc. dochodów narodowych państw zaangażowanych w wojnę. Straty materialne na skutek zniszczeń wojennych ocenia się na 230 mld dolarów. Nie do oceny są straty jakie poniosła kultura.

Produkcja sprzętu wojennego osiągnęła nie spotykane dotąd rozmiary. Np. przemysł głównych państw walczących wyprodukował ponad 330 tys. czołgów i 700 tys. samolotów. Wojna objęła swym zasięgiem wszystkie dziedziny ludzkiej działalności.

BERLIN ZDOBYTY

Armia Radziecka i walcząca u jej boku Ludowe Wojsko Polskie w wyniku ofensywy, rozpoczętej 19 kwietnia z nad Odrą i Nysy Łużyckiej, przełamały obronę wojsk hitlerowskich i dotarły do Berlina. Walki w stolicy III Rzeszy były niezwykle krwawe. Wreszcie nad Reichstagiem zawisł czerwony sztandar. O tej symbolicznej i jakże wymownej chwili tak wspomina Bohater Związku Radzieckiego mł. sierż. Michał JEGOROW, który wraz z kapralem Kantaria zawiesił czerwony flagę.

— „Kompania nasza znajdowała się w pobliżu kanału, gdy mnie i kapralowi Kantarii wręczono czerwony sztandar. Ostrzał był silny. Ale kiedy nadszedł oznaczony

czas — pobiegliśmy jeden za drugim, niosąc sztandar. Przebiegliśmy niewielki odcinek drogi i musieliśmy ukryć się w leju. Przeleżeliśmy tam prawie pół godziny, gdy ogień był wprost niesamowity. Wreszcie wyskakujemy z leju i biegniemy do Reichstagu. Dotarliśmy do szerokich schodów. Na progu leżała drabina. Przystawiam ją do kolumny na ganku Reichstagu i krzyczę: Kantaria, rozwiąż przedko pokrowiec!

— A czym przywiążemy sztandar? — krzyczy do mnie w odpowiedzi.

— Dopiero teraz pomyślałem, że rzeczywiście nie wzięliśmy ze sobą sznura. Przy-

szliśmy do samego posagu konia, który stoi na dachu Reichstagu. Zrobiliśmy się jasno. Miasto w dole poniało. Na dachu wybuchały pociski. Postanowiliśmy zatknąć sztandar na kopule gmachu. Nie było to łatwe, gdyż od pocisków pokrycie kopuły spłonęło. W tej sytuacji postanowiliśmy wspiąć się po ociekających metalowych łebkach kopuły. Wśród padających pocisków docieramy na sam szczyt i przywiązujemy sztandar pokrowcem. Schodzimy w dół. Przebiegamy plac. Niemcy, strzelcy wyborowi strzelają do nas. To z jednego, to z drugiego końca słychać głośnie: hurra! To nasi żołnierze atakują. Wreszcie dopadamy do swoich. Udało się. Wykonaliśmy zadanie i żyjemy.

rowskich podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji.

Marszałek G. Żukow tak opisuje to wydarzenie:

— Punktualnie o godz. 24.00 weszliśmy na salę. Wszyscy zasiadli przy stole. Otwierając posiedzenie, powiedziałem: My, przedstawiciele Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych oraz przedstawiciele Naczelnego Dowództwa wojsk sojuszników upoważnieni jesteśmy przez rządy państw koalicji antyhitlerowskiej do przyjęcia od niemieckiego dowództwa bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Poproszę do sali przedstawicieli niemieckiego naczelnego dowództwa. Pierwszy przekroczył próg feldmarszałek Keitel, prawa ręka Hitlera. Za Keitlem wszedł generał pułkownik Stumpf oraz admirał floty von Friedeburg.

— Czy jesteście w posiadaniu aktu bezwarunkowej kapitulacji, czy zapoznaliście się z jego treścią i czy macie upoważnienia do jego podpisania? — Moje pytanie powtórzył w języku angielskim marszałek Tedder.

— Tak, zapoznaliśmy się z jego treścią i jesteśmy gotowi go podpisać — zgłoszonym głosem odpowiedział Keitel, przekazując nam upoważnienie, podpisane przez admirała Dönitza.

Wstałem i oświadczyłem: proponuję niemieckiej delegacji podejść tu, do stołu. Tu podpisacie akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Keitel szybko wstał, rzuciwszy na nas nienawistne spojrzenie, a następnie wziął ze stołka buławę i chwiejnym krokiem zaczął się zbliżać do naszego stołu. Monokl wypadł mu z oka i zwił się na sznurku. Na twarzy wystąpiły czerwone plamy. Wraz z nim do stołu podeszli: Stumpf, von Friedeburg i towarzyszący im niemieccy oficerowie. Poprawiwszy monokl, Keitel usiadł na krześle i bez pośpiechu podpisał 5 egzemplarzy aktu. Stumpf i Friedeburg również złożyli swoje podpisy. Po podpisaniu dokumentu, Keitel podniósł się, nałożył prawą rękawiczkę i znów usiłował zademonstrować swoją wojskową postawę, ale jakoś mu to nie wyszło, powoli wrócił do swego stołu.

O godz. 0.43 w dniu 9 maja ceremonia podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji została zakończona. Keitel, Friedeburg i Stumpf podnieśli się z krzeseł, złożyli ukłon i z opuszczonymi głowami wyszli z sali.

Tam w Berlinie dokonał się akt dziejowej sprawiedliwości. Narody antyhitlerowskiej koalicji, a wraz z nimi naród Polski, zadały drugą, klęskę III Rzeszy. Jesteśmy dumni, że w rozgromienie hitlerowskich Niemiec wniósł także niemały udział naród Polski, a polska flaga jako jedyna obok radzieckiej flagi załopotała na gruzach Berlina.

BEZWARUNKOWA KAPITULACJA

wiązemy go pokrowcem — wołam i wspina się po drabinie do góry. Z trudem można było utrzymać na niej równowagę, chwiała się tak jakby zaraz miała upaść. Sztandar przymocowaliśmy najpierw przy wejściu do Reichstagu. Potem pobiegliśmy na pierwsze piętro. Trwała tu zafarta walka. Po przełamaniu obrony wroga, gdy piechota poszła na górę, zdjęliśmy sztandar i pobiegliśmy za naszymi. Wystawiliśmy go przez otwór strzelniczy na pierwszym piętrze, na drugim byli jeszcze hitlerowcy. Po krótkiej walce sztandar przeniesiliśmy na drugie piętro.

Sztandar Zwycięstwa powiewa na kopule Reichstagu..."

BEZWARUNKOWA KAPITULACJA

W 7 dni później, 9 maja 1945 r. w berlińskiej dzielnicy Karlshorst, w piętrowym budynku kasyna niemieckiej oficerskiej szkoły inżynierskiej, odbył się historyczny akt podpisania bezwarunkowej kapitulacji. Tu w obecności dowódcy i Frontu Białoruskiego, marszałka Gieorgija ŻUKOWA oraz przedstawicieli Naczelnego Dowództwa wojsk sojuszników; marszałka lotnictwa brytyjskiego Arthura W. Teddera, dowódcy strategicznych sił powietrznych USA, generała C. Spaatz'a i naczelnego dowódcy Armii Francuskiej, generała G. de Latre de Tassigny, delegacja pokonanych Niemiec hit-



NA ZDJĘCIU: na ulicach Łodzi w dniu kapitulacji. CAF



We wtorek, 9 maja w bloku filmowym TV (pr. II) „W rocznicę zwycięstwa” m. in. film „Kierunek Berlin” — reżyseria Jerzego Passendorfera. NA ZDJĘCIU: kadr z filmu. CAF — Rozmysłowicz

Z zagranicy

KOMPUTERY i POGODA

Jeszcze w tym roku rozpocznie pracę nowy system komputerowy CRAY-1, instalowany dla potrzeb Europejskiego Ośrodka Prognoz Meteorologicznych w Bracknell. Z uwagi na wielką ilość danych, jakie są niezbędne dla ustalenia prawidłowej prognozy pogody, system wyposażono w pamięć o pojemności 200 mln słów.

NAJWIEKSZY TELESKOP

W obserwatorium na Hawajach (4 tys. metrów nad poziomem morza) instalowany jest największy teleskop na podczerwień. Średnica teleskopu wynosi 3,8 metra.

KONTRA CHOLESTEROL

Specjaliści jednej z firm USA opracowali nowy lek oparty na bazie polimeru dwutejlenotriajenu z epichlorohydrinu, który pozwala na obniżenie zawartości cholesterolu we krwi. Próby kliniczne wykazały, że polimer pozwala zmniejszyć poziom cholesterolu o ok. 15-30 proc.

NAJWIEKSZY DŹWIG

Podniesienie 300-tonowego ciężaru na wysokość 150 metrów, to dla laika operacja wprost niewyobrażalna. Tymczasem takie właśnie ciężary na podaną wysokość może podnieść dźwиг pływający, zbudowany w kilofskiej stoczni Dietrichsdorfu Howaldtswerke. Ta największa w swej klasie jest zbudowany w Europie jednostek znajduje zastosowanie przy montażu platform

wiertniczych oraz różnych wielkogabarytowych instalacji portowych.

LASEROWY DALMIERZ

Specjaliści firmy AGA Geotronics AB (Szwecja) skonstruowali laserowy dalmierz geodezyjny o zasięgu pomiaru 15-25 km. Użycie gazowego lasera helowo-neonowego obok kilkakrotnego zwiększenia zasięgu pomiarów podnosi ich dokładność — błąd pomiaru waha się w granicach od 1 do 10 mm na 1 km odległości. Laserowy dalmierz geodezyjny, wraz ze statywem i urządzeniami pomocniczymi, waży nieco ponad 25 kg.

BOJE Z GUMY

Metalowe boje, służące do oznaczania szlaków wodnych, stosunkowo szybko ulegają korozji i różnym uszkodzeniom mechanicznym. Stąd zainteresowanie specjalistów innymi materiałami, a ostatnio zwłaszcza gumą. Boje z gumy wytwarza firma Dunlop (Wielka Brytania). Dla nadania pływalności wewnątrz boi wypełniono jest pianką poliuretanową. Nowe boje zastosowano na Morzu Północnym przy poszukiwaniach ropy naftowej.

ILE TRZEBA TLENU?

Jedna z firm zachodnich wyprodukowała lekki przenośny aparat służący do pomiaru zawartości tlenu w powietrzu. Przy pomocy urządzenia można mierzyć w sposób ciągły stężenie tlenu na obserwowanym stanowisku roboczym; w razie spadku zawartości tlenu poniżej 17 proc. objętości zostaje uruchomiony ostrzegawczy sygnał akustyczny. (PAI)

Pierwszy „Atlas Polonijny”

Ilu Polaków mieszka poza granicami naszego kraju? Na to pytanie nikt nie potrafi dokładnie odpowiedzieć. W szacunkowych danych uczonych — demografów, historyków, statystyków — są duże rozbieżności — waha się od kilku do kilkunastu milionów osób. W najbliższych latach sprawy te otrzymają naukowe oświetlenie, a zagadnienie liczebności Polonii, jej rozmieszczenie na świecie, struktury środowiskowej itp. będą dokładniej poznane dzięki pionierskiej pracy polskich uczonych nad edycją „Atlasu Polonijnego”. Prace trwają już od dwóch lat na kilku uczelniach w Polsce, a koordynacją ich zajmuje się zespół naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierownictwem prof. WOJCIECHA WRZESIŃSKIEGO.

Jaki jest aktualny stan prac nad „Atlasem Polonijnym”? W dr. gotowe będą pierwsze kartogramy, które zarejestrują wyniki dotychczasowych badań nad środowiskami polonijnymi — mówi prof. Wrzesiński — szczególnie interesujące są badania nad najbliższym w świecie skupiskiem polonijnym, a więc nad Polonią amerykańską.

Z naszymi naukowcami współdziała także zespół specjalistów z Zakładu Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN we Wrocławiu. Prace nad rozmieszczeniem, liczebnością, a także nad strukturą zawodową i środowiskową Polonii obejmują w zasadzie okres ostatnich 100 lat, a więc i przemiany zachodzące w tym czasie aż do dnia dzisiejszego. (PAP)



Defilada wojskowa w wyzwolonej Warszawie.

Dla ludzi myślących

WOJCIECH ŻUKROWSKI jest pisarzem znanym wszystkim, którzy lubią dobrą literaturę, którzy potrafią książki „smakować”, rozczytywać się w nich, często po nie sięgając i do nich powracając. „Skapani w ogniu”, „W krainie tysiąca słoń”, „Wędrowni z moim guru”, „Kamienne tablice”, „Plaża nad Styksem” i inne pozycje cieszą się autentycznym zainteresowaniem zarówno starszych jak i młodszych czytelników.

— Ile książek liczy Pana dorobek pisarski? — 21 pozycji.

— Jak brzmi tytuł najnowszej?

— „Zapach psiej sierści” i będzie to powieść o chciwości.

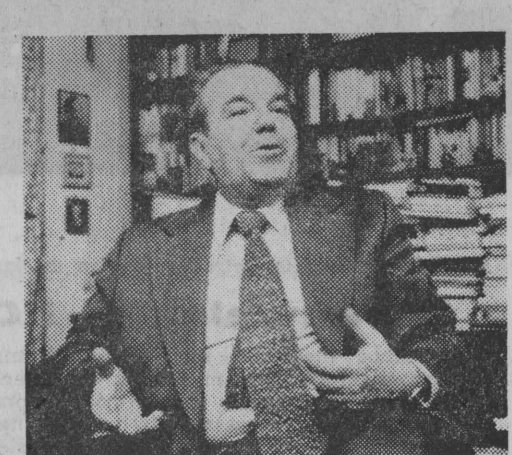
— Dużą część Pana książek przeznaczona jest dla dzieci. Które z nich cieszyły się największą popularnością wśród młodych czytelników?

— „Mój przyjaciel słoń”, „Poszukiwacz skarbów”, „Słoneczne lato”, no i „Porwanie w Tutiurilanie”, którą uważam za książkę dla dzieci i dla dorosłych i tak zresztą jest odbierana od lat.

— Jakie jest miejsce literatury w współczesnym świecie obfitującym w różnorodne problemy, wiele sytuacji konfliktowych? — Literatura, która opisuje pewne fakty z rzeczywistości, powinna zmuszać czytelnika do przemyślenia ich, zastanowienia się nad nimi, analizy. Kłopot jednak polega na tym, że książki są przede wszystkim dla ludzi myślących. Ci, którzy nie myślą, nigdy nie sięgną po nie, wolą inne „czytynki”. A takich ludzi jest bardzo wielu.

— A rola pisarza w tej rzeczywistości?

— Zadaniem pisarza jest przedstawiać nawet kontrastowo pewne sytuacje, dać różne możliwości wyboru, ale sam wybór przede wszystkim w rękach czytelnika. Dobrze jest, kiedy pisarz i czytelnik znajdują się nawzajem. Ulatwia to radio, telewizja, spotkania autorskie, w których ja sam bardzo chętnie biorę udział.



— Pan raczej nie może narzekać na brak popularności wśród czytelników?

— Spotykałem się z ich sympatią podczas wielu spotkań, otrzymuję od nich bardzo dużo miłych listów, czasem nawet drobne prezenty — dowody uznania. Jestem bardzo wdzięczny swoim czytelnikom za ich życzliwość. Dzięki nim przede wszystkim państwo zainteresowane zarówno starszych jak i młodszych czytelników.

— Na ile języków były tłumaczone Pana książki?

— Na osiemnaście.

— Ile z nich zostało sfilmowanych?

— „Lotna”, „Skapani w ogniu”, napisałem także scenariusze do filmów „Kierunek Berlin” i „Barwy walki”, jestem współautorem scenariusza do „Potopu”. Teraz reżyser Zdzisław Kudła realizuje „Porwanie w Tutiurilanie” — będzie to film animowany.

— Zajmuje się Pan także działalnością recenzencką?

— Recenzję z książek zamieszczam od lat w „Nowych książkach”, polecam także różne tytuły czytelnikom „Trybuna Łudu”.

— Prowadzi Pan życie aktywne, na które składa się pisanie książek, recenzowanie, spotkania z czytelnikami, wyjazdy na kongresy, podróże po kraju i zagranicą, działalność poselska i wiele innych zajęć... Jak Pan godzi te ilości obowiązków?

— Od dawna wiem, że przydałoby mi się do pomocy co najmniej jedna wykwalifikowana sekretarka.

Rozmawiała: DANUTA ORLIK

Pokój wszystkim narodom

9 maja 1945 roku — dzień zwycięstwa nad hitleryzmem. Ta znamienita data wpisała się na trwałe do historii. Skończyła się największa w dziejach ludzkości wojna, która wciągnęła w swoją orbitę 61 państw świata zamieszkałych przez 1,7 miliarda ludzi.

Dzień ten głęboko i na trwałe wpisał się w świadomość naszego narodu, który swoje największe zwycięstwo okupił ogromnymi stratami. Zginęło ponad 6 milionów obywateli, zniszczone zostało 40 procent majątku narodowego. Pozostały miliony kalek, ludzi schorowanych i sierot.

Dziś oddajemy hołd tym wszystkim, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny, tym, którzy walczyli o wolną Polskę i budowali zgręby nowego życia. Święto Zwycięstwa jest również wyrazem szacunku dla trudu kolejnych pokoleń, które utrwały i rozwinęły owoce majowego zwycięstwa.

Niejednemu z nas w swojej bogatej historii Polacy dowiedli, że umieli walczyć i umierać nie tylko za swój kraj, ale i za wolność innych narodów. Przez 33 po wojenne lata świat się przekonał, jak bardzo miłujemy pokój. Kosztom ogromnego wysiłku, za cenę wielu wyrzeczeń i nawet niedostatków nie tylko odrobiliśmy straty i zapóźnienia, ale zbudowaliśmy trwałe podstawy nowoczesnego życia, kształtujemy rozwinięte państwo socjalistyczne, które cieszy się wysokim autorytetem wszystkich krajów i narodów.

Polska wyciągnęła do końca wnioski nie tylko z najdramatyczniejszej lekcji historii lat 1939-1945, ale i z całej swojej przeszłości. Wybierając socjalizm i opierając się o niezłomny sojusz z ZSRR — pierwszym państwem socjalistycznym — dane nam było w pełni wykorzystać owoce zwycięstwa. Polska odbudowana została w sprawiedliwych granicach. Zapewniliśmy Ojczyźnie trwałe i skuteczne dla jej bezpieczeństwa i suwerenności sojusze. Stworzyliśmy mocne ekonomiczne podstawy siły państwa i lepszej przyszłości człowieka. Na gruncie socjalizmu umacniamy się moralnie i politycznie jako jeden naród.

Miliony Polaków umierały pod obcym niebem za sprawę pokoju i wolności. Dziś naród polski pragnie gorąco z wolności okupionej tak wielkimi ofiarami korzystać

i żyć w pokoju i przyjaźni z innymi narodami. Dlatego tak bardzo angażujemy się — jako państwo i naród — w walkę o utrwalenie i umocnienie pokoju. Domagamy się zahamowania wyścigu zbrojeń i zapoczątkowania konkretnych kroków rozbrojeniowych.

Niepokoja nas plany produkcji broni neutronowej i uzbrojenia w nią armii państw NATO. To przecież jasne, że Polska znalazłaby się wśród państw, które byłyby przed wszystkim narazone na działanie tej śmiertelnej broni masowej zagłady. Nasz sprzeciw i zdecydowanie wynikają z ciężkich doświadczeń w czasie II wojny światowej, ze szczerego pragnienia i prawa do życia w pokoju. W broni neutronowej widzimy groźny, nieudolny środek niszczenia życia.

W propagandzie na Zachodzie używa się absurdalnego argumentu, jakoby Związek Radziecki, Polska i inne kraje socjalistyczne dlatego tak gwałtownie występowały przeciwko broni neutronowej, gdyż jej nie posiadają. Jest to absurd. Ci, którzy używają podobnych argumentów, doskonale wiedzą, że zasady budowy bomby neutronowej nie są tajemnicą i jej produkcja nie przedstawiałaby dla Związku Radzieckiego problemu. Kraje socjalistyczne są przeciw broni neutronowej, gdyż zgodnie z załozeniami programowymi socjalizmu zmierzają do utrwalenia światowego pokoju i nie dopuszczenia do nowej zawieruchy wojennej.

Walka o utrwalenie pokoju, przeciwko wojnie, jest testamentem poległych. Ci, co przeżyli, mają święty obowiązek doprowadzenia tej walki do końca. W imię życia, które z tak wielkim trudem odbudowane zostało na gruzach i zgiszczach; w żywotnym interesie obecnych i przyszłych pokoleń. (Interpress)

ZDZISŁAW PIŚ



ZSRR. Imanta — nowoczesne osiedle mieszkaniowe Rygi.

CAF — TASS

U progu wolności

Czterdzieści kilometrów na północny wschód od Berlina leżała mała wieś Alt-Reetz. Opodal biegiły kolejowe, nad domami górowała wieża wiejskiego kościoła. Pod tą wieżą, w kwietniowe popołudnie, zginął podporucznik RYSZARD KULESA. Gdy umilkła na chwilę salwa moździerzy nieprzyjacielskich, Ryszard Kulesza powiedział do kolegi: — „Wyciągnij zegarek... zobacz, która godzina, powiedz wszystkim, o której umarłem”. Była godzina 17, minut 5, osiemnastego kwietnia 1945 roku. Ostatnie słowa wypowiedział podporucznik Kulesza.

Od chwili, gdy w lipcu 1943 roku włożył w Sielcach mundur polskiego żołnierza, aż do tej przedwiośniowej godziny minął dokładnie jeden rok i osiem miesięcy, znaczący kilometrami dróg, zasieków, okopów. W 20 dni później wszystkie stolicie Europy świętowały triumf zwycięstwa nad faszystami. Nieba nad miastami były czyste, nie przelatywały już samoloty

rzucające bomby, ludzie i ptaki wracali do swoich gniazd. Ryszardowi Kuleszy zabrakło do tej chwili dwudziestu dni...

Miał tylko 22 lata. Był z pokolenia Kolumbów, którym wojna odebrała wszelkie marzenia o nauce, studiach, rodzinnym szczęściu i pracy w pokoju. Aby to

wszystko odzyskać należało przejść daleką drogę do wolności. Był już w jej kresie. Od Berlina dzieliło go zaledwie 40 kilometrów, które były kroplą w morzu, w porównaniu z tym co już przeżył.

Ryszard Kulesza urodził się w Hajnowce w 1923 roku, w rodzinie urzędnika kolejowego. Rozpoczął naukę w gimnazjum, ale nie zdążył dojść do matury. Zaliczył cztery klasy gimnazjalne, kiedy wybuchła wojna. Jako żołnierz przyjechał na krótki urlop do siostry mieszkającej w Białymstoku.

Jaki był podporucznik Ryszard Kulesza? Odważny i dzielny, o którym przełożeni mówili: jeden z lepszych dowódców plutonu.

Jego wojenne życie można odtworzyć z raportów frontowych, które zachowały się w wojskowych archiwach do dziś. Wszystkich zaskakiwała jego odwaga, zdecydowanie w walce. Jego akcje zwiadowcze kończyły się powodzeniem. Z dowodownym przez siebie plutonem pieszym był zawsze na pierwszej linii frontu. Zasłużył się szczególnie w ofensywie styczniowej, gdy przeprowadził się przez Wisłę, torując drogę oddziałom 5 pułku piechoty. Potem w drodze na Bydgoszcz i dalej na Wai Pomorski, w niezwykle ciężkich warunkach klimatycznych, gdy wielostopniowe mrozy i zawieje śnieżne utrudniały zadania zwiadowców. Zawsze spełniał swój trudny obowiązek wzięty na powołanie.

— Kulesza to był dzielny chłopak — wspominał po latach jego serdeczny frontowy przyjaciel, wówczas porucznik Wojciech Jaruzelski. — Można było

polegać na jego odwadze, zimnej krwi, no i szcząściu. Szczupły, wysoki, o jasnych lekko falistych włosach, nie tracił humoru w najgorszych tarapatkach. Kiedy Kulesza prowadził akcję, na ohotnika szedł cały pluton. A pluton miał pierwszorzędny... Przy szturmie, którym w dwa dni później zdobyto Borujsko, wykorzystano odpowiednio trud zwiadowców porucznika Kuleszy. Kto wie, ile ludzi zawdzięcza mu życie.

Ryszard Kulesza otrzymał też, za pomyślnie przeprowadzoną akcję — osobiste podziękowanie generała broni Michała Roli-Zygmierskiego, o czym pisze w biografii podporucznika Kuleszy — dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku płk Zygmunt Koszyński.

Wiele zwiadowczych akcji Kuleszy zostało opisanych w raportach frontowych, rozkazach, w sprawozdaniach oficerów i meldunkach bojowych. Są to dokumenty świadczące o odwadze i odwadze młodego podporucznika. I jest wśród nich ten ostatni. Rozkaz personalny z kwietnia 1945 roku: „Niżej wymienionych

oficerów poległych w walkach o wyzwolenie Ojczyzny skreślić z ewidencji 5 pułku piechoty. 4. Podporucznik Kulesza Ryszard s. Henryka — dowódca plutonu pieszych zwiadowców ur. w 1923 r. m. Hajnowka, pow. Białski Podlaski. Poległ dnia 18.04.1945 pod Alt-Reetz. Pochowany na cmentarzu w Neu-Wustrow.

W drugi dzień pokój, 10 maja 1945 r. wysłano do matki Ryszarda — Stefani Kuleszy list: „Dowództwo Jednostki Wojskowej, poczta polowa nr 16129, przesyła Wam, jako matce niezapomnianego Towarzysza, podporucznika Ryszarda Kuleszy, syna Henryka, poległego dnia 18.IV.1945 r. w walce z niemieckimi faszystami, wyraz współczucia i głębokiego smutku. Syn Wasz poległ w świętej walce o wolność Ojczyzny, dając przykład bohaterstwa i umiłowania kraju ojczystego. Za męstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych przez dowódcę Wojska Polskiego. Z głębokim współczuciem pozostają oficerowie Jednostki Wojskowej...

ANNA ZAREMBINA



Podporucznik Ryszard Kulesza, którego imię otrzymała Szkoła Podstawowa nr 33 w Osiedlu Piasta w Białymstoku. Fot. Z. Zaremba

Stoimy przed drzwiami, na których widnieje wytykanka — Felicja FORMALSKA. Po chwili otwiera je uśmiechnięta, sympatyczna, starsza pani, a m. Aleksander Kuderski — dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku oraz Ania Filipowska, Janek Wiśniewski i ja, gotowi jesteśmy do powitalnej ceremonii.

— Nareszcie jesteście kochani, nie mogłam się was doczekać — to pierwsze słowa pani Felicji. Kolej teraz na pocałunki i kwiaty, po czym cała nasza piątka zasiada w pokoju. Niezdążyliśmy się nawet rozejrzeć, a podana została herbata oraz inne smakowitości, słowem przekonaliśmy się co znaczą słowa „staropolska gościnność”.

Gościmy u pani Felicji Fornalskiej, znanej działaczki ruchu robotniczego, członka SDKPiL, KPP, PPR, PZPR, Kawalera Orderu Budowniczych Polski Ludowej.

Jej siostra — Małgorzata Fornalska jest od wielu lat patronką III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Powód naszej wizyty jest jasny. Zależy nam na przyjacielskich stosunkach z rodziną słynnej patronki, zwłaszcza, że korzystni są obustronne, przede wszystkim to niewymierne — przyjaźń, miłe wspomnienia, iście rodzinna atmosfera. I chociaż wi-

Osobny rozdział dziejów Fornalskich dotyczy Białegostoku. Tu obie siostry i brat prowadzą działalność konspiracyjną z ramienia KPP, a po powstaniu Komitetu Rewolucyjnego z Dzierżyńskim, Marchewskim i Prochnikiem biorą aktywnie udział w organizacji koła partyjnego na terenie miasta. Wybucho wojna polsko-radziecka, pani Felicja zostaje zmobilizowana do Armii Czerwonej i oddelagowana do Moskwy. Dokładnie w trzecią rocznicę Rewolucji, zaczyna działalność w Biurze Polskim. Najmłodszy i z największym wstrząsem wspomina nasza gospodyni VIII Zjazd Rad w Moskwie:

— Moim pragnieniem było zobaczyć i usłyszeć Lenina. Mielśmy szczęście; bowiem dostaliśmy pięć przepustek na drugi dzień. Małgorzata, Alek, ja oraz dwóch towarzyszy o wyznaczonej godzinie stawiliśmy się w Teatrze Wielkim, gdzie odbywał się Zjazd Rad. Teatr był przepelniony delegatami i żołnierzami, panował iście rewolucyjny nastrój. W pewnym momencie ukazał się na scenie Lenin. Przyjeżdżał go niezwykle entuzjastycznie, burzą oklasków. Ale Lenin od razu pokazał na zegarek. W tej samej chwili zapadła absolutna cisza i Lenin zaczął przemawiać. Mówił bez patosu, bardzo jasno i tak przekonująco, że każde słowo trafiało do serc słuchaczy. Pomimo że trwała wojna domowa, myślał perspektywicznie, wiedział, że gospodarka narodowa ma do pokonania ogromne trudności, przekonywał o słuszności natychmiastowej odbudowy i rozbudowy potencjału przemysłowego i całego kraju. Fakt, że widzieliśmy i słyszeliśmy Lenina był dla nas niezwykłym zaszczytem, wyróżnieniem i radością. Widok rozentuzjumowanych tłumów, wielka wiara i zapal tych

Z wizytą u Felicji Fornalskiej

dzieliśmy się po raz pierwszy (co roku jeżdżi inna delegacja) już od początku w antycznym salonie rozmawialiśmy ze sobą jak starzy przyjaciele.

Zaczynamy od siebie, zaspokajając ciekawość pani Fornalskiej. Opowiadamy o sukcesach naszej szkoły, co dostarczyło jej wielu powodów do radości. Tym razem szczególnie interesowały nas wspomnienia i pamiątki dotyczące rodziny Fornalskich, jako że planujemy utworzenie szkolnej izby poświęconej pamięci Małgorzaty Fornalskiej i jej rodziny.

Ulegając naszym namowom pani Felicja zaczęła swą opowieść:

— Rodzina moja pochodzi ze wsi i chociaż było nas sześćoro nie uczyliśmy się, ponieważ we wsi nie było szkoły. Mateczka uczyła nas trochę czytać, pisać uczyliśmy się sami. Później, ja ukończyłam szkołę felczerską w Lublinie, jeden brat poszedł na praktykę do młynarza, drugi do tkacza i tylko najmłodszy — Małgosia i Oleś — uczyli się w Lublinie.

Po wybuchu wojny rodzina Fornalskich przenosi się do Rosji, gdzie w Carycinie (obecny Wołgograd) rodzice pracowali w porcie nad Wołgą. Pani Felicja pracowała jako felczka w szpitalu wojskowym. Małgorzata i Aleksander uczyli się w gimnazjum rosyjskim, a mieszkali w internacie zorganizowanym przez polski komitet opiekuńczy. Dwóch braci zmobilizowano do wojska. W roku 1917 — po wybuchu Rewolucji — matka Marceljana FORMALSKA, wybitna działaczka ruchu robotniczego, wraz z dziećmi, bierze w niej czynny udział, pomagając partii bolszewickiej w organizowaniu wieców, zebrań, dostarczając ulotki i zawiadomienia.

W pracę tę wkładaliśmy całą młodzieńczą energię, ponieważ pozwalała nam ona poznać program partii bolszewickiej i włączyć się do jej życia. W listopadzie 1917 roku w klubie polskim powstaje koło SDKPiL. Wstępują razem — matka, Felicja, Małgorzata, Aleksander. Opowieść pani Fornalskiej ukazała nam szereg ważnych epizodów z życia polskich emigrantów w Rosji. Wraz z siostrą Małgorzatą pracując w domu dla polskich sierot w Saratowie. Później prowadzą konspiracyjną działalność w KPP na terenie Polski.

ludzi, którzy — nie bacząc na ogrom trudności, na zimno i głód — rozumieli potrzebę budowy nowego państwa radzieckiego — wielkiego i pojętnego — pozostał w mojej pamięci jako jedna z największych i najdroższych pamiątek.

Dalszą część wspomnień odtoczyliśmy do następnej wizyty. Rozmowa zeszła na tematy dotyczące ostatnich miesięcy i dni. Pani Felicja jest aktywnym członkiem wielu organizacji, ostatnio została członkiem jeszcze jednej — klubu matek chrześcijańskich. Matka chrześcijańska „Kapitana Szewczenki” podzieliła się z nami wrażeniami z tej doniosłej uroczystości. Leżą przed nami zaproszenia, zdjęcia, albumy z dedykacjami, jest nawet szyjka od tradycyjnej butelki szampana spożywającego na czerwonym akksamicie w szklanej kasecie.

Nadszedł czas pożegnania. Poprosiliśmy panią Fornalską o przekazanie paru słów dla pedagogów i uczniów naszej szkoły, jako że przebieg całej wizyty został zarejestrowany na taśmie magnetofonowej. Warto przytoczyć kilka zdań:

— Młody człowiek ma dwie matki — powiedziała Felicja Fornalska. Jedną, która go urodziła; drugą zaś matką jest pedagog. Matka kocha go całe życie, ale nie jest zawsze obiektywna. Widzi często zalety, ale nie zawsze dosięga zle słowny. Natomiast pedagog kocha go tak, jak własne dziecko — bo inaczej nie byłby pedagogiem. Musi widzieć te najlepsze strony młodzieży jak i wady, które każdy człowiek posiada. Pedagog uczy, kształtuje charakter, przygotowuje młodego człowieka do życia. Oni oddają młodzieży swoje siły, swoją miłość, swoje życie. Ich duma jest, aby młodzież wyrosła na godnych obywateli naszej ojczyzny. Oto dlaczego powinniśmy im być wdzięczni.

Dalej następują życzenia, a cały sens wypowiedzi oddają powyższe słowa. Są zwyczajne i proste, a jednak wielkie w swej prostocie i jakże trafnie oddające istotę nauczycielskiego trudu.

Znowu następują pocałunki, uściski, wymieniamy zaproszenia i podziękowania. Zostają nam wspomnienia — wzruszające i niezapomniane. Dalej płyną dni zwyczajne, wesołe i smutne. Kiedyś znowu zapukamy do drzwi na ulicy Flory w Warszawie. Otworzy nam je uśmiechnięta, sympatyczna starsza pani. Wówczas popłyną warkim nurtem dalsze wspomnienia...

KRZYSZTOF DAREWICZ
III Liceum Ogólnokształcące
im. Małgorzaty Fornalskiej
w Białymstoku

Instytut bez profesury

Uczyć się i podnosić kwalifikacje trzeba nieomal w każdym zawodzie. Nigdzie jednak nie jest to tak ważne, jak w zawodzie nauczycielskim. Wymóg ten stawia wobec kadry pedagogicznej nie tylko systematyczny rozwój nauki, ale również reforma systemu oświatowego.

Wśród około 5 tys. nauczycieli wszystkich typów szkół w woj. suwalskim niemały jest odsetek osób nie posiadających pełnych kwalifikacji. Wielu z nich uzupełnia swe wykształcenie. Obecnie około 900 nauczycieli dorabia się tytułów magisterskich i ponad dwustu dyplomów WSN. Jaką więc pomocą mogą i służą studiującym nauczycielom biblioteki pedagogiczne?

Decyzja powołania Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Suwałkach była jedną z pierwszych po powstaniu województwa. Po niespełna trzech latach księgozbiór wzrósł o ponad 50 proc., zaś w dziale książek naukowych i społeczno-politycznych oraz czasopiśmie pedagogicznych zwiększył się dwukrotnie. Wyrazem nadszatkanej współpracy z bibliotekami jest utworzenie w r. 1976 działu zbiorów specjalnych zajmującego się gromadzeniem płyt i taśm do nauczania języków obcych, wychowa-

nia muzycznego, recytacji i wymowy, prezentowania fragmentów utworów literackich w wykonaniu wybitnych aktorów itp.

Biblioteka gromadzi wszystkie nowości z zakresu wychowania, pedagogiki, psychologii i innych nauk. Aby trafnie dostosować zakupy do potrzeb dysponuje ona wykazem kształcących się nauczycieli i zestawami pozycji obowiązujących na poszczególnych kierunkach studiów. Co kwartał przygotowuje się biuletyn na bytków, który wysyła do wszystkich szkół.

Pomocne w pracy pedagogicznej i studiach nauczycielskich są również zestawy bibliograficzne na określone tematy. Takie zestawy poświęcone rocznicom, wydarzeniom, ludziom np. Januszowi Korczakowi — planuje biblioteka niezależnie od zamówień. Informowane o tym szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze korzystają z nich w miarę swoich potrzeb i planów zajęć poświęconych tym sprawom.

W programie pracy tej ważną rolę odgrywa również dział biblioteczny, który jest bogaty w różnorodne zbiory: szkolne, kadr bibliotecznych, spotkań autorów, współpracy z Instytutem Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych.

(ceg)



Mechanik Stanisław Nowak sprawdza w ciągniku każdą śrubkę. Fot. R. Łysionek

W suwalskim POM

Choć niedawno zaczęła się wiosna, pracownicy suwalskiego POM myślą już o zniw. Trwają naprawy i przeglądy kombajnów. Wprawdzie termin gotowości tych maszyn wyznaczono na 30 maja, ale mechanicy postanowili uporządkować się z tymi pracami do końca kwietnia.

W rejonie działania POM znajduje się ponad 80 kombajnów. Większość przeglądów przeprowadza się na miejscu u użytkowników, a tylko przy poważniejszych remontach kombajny kieruje się do warsztatów.

Dużą popularnością cieszą się bezpłatne przeglądy diagnostyczne ciągników. Z tych usług skorzystało około 200 rolników. (rom)

BADANIA POZIOMU WODY W RZEKACH

Służba hydrologiczna otrzymała nowoczesne urządzenia służące do pomiarów poziomu wody w rzekach. Tradycyjne wodowskazy zastąpione zostaną nowoczesnymi wskaźnikami manometrycznymi, mierzącymi różnicę ciśnień hydrostatycznych. Urządzenie to jest bardziej precyzyjne niż dotychczasowe pomiary optyczne. Pozwala uzyskać wyniki z dokładnością do 0,5 mm. Umożliwia też pomiary w nurcie rzeki, a nie tylko przy brzegu.

CHEMICZY EKSPORTUJĄ

Kombinat Chemiczny „Białochemia” nie tylko eksportuje swoje produkty, ale również dokumentację projektową. Wartość myśli technicznej, sprzedanej różnym krajom przekroczyła 7 mln zł. Z usług Zakładowego Biura Projektów skorzystały: ZSRR, Rumu-

MECHANICZNY ZBIÓR OWOCÓW

W Instytucie Sadownictwa w Skierniewicach skonstruowano urządzenie do mechanicznego zbioru owoców, zwłaszcza pestkowych. Jego mechanizm napędza pompa hydrauliczna, zamocowana do ciągnika. Urządzenie charakteryzuje się

prostą budową oraz małymi wymiarami, które umożliwiają przejazd wzdłuż rzędów drzew owocowych oraz pod ich koronami.

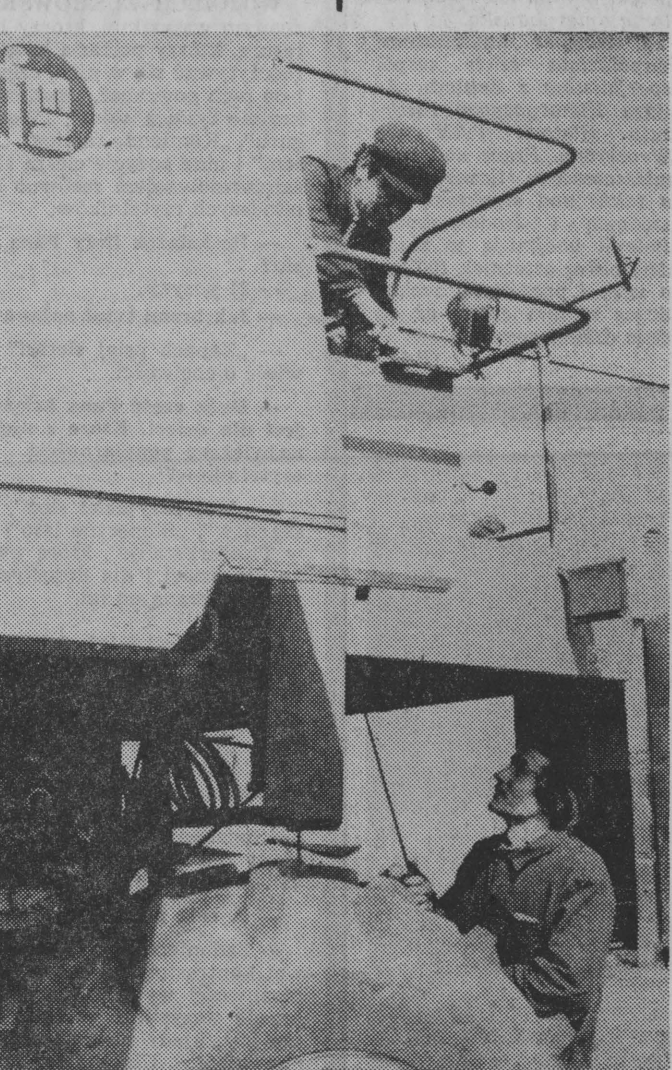
BARWIARKA TKANIN

W Politechnice Wrocławskiej na zlecenie Dołnośląskiej Fabryki Maszyn Włóknieniczych „Polmatex-Dołna” w Kamiennej Górze opracowano projekt urzą-

dzenia przeznaczanego do barwienia próbek tkanin. W stosunku do znanych rozwiązań barwiarka laboratoryjna zapewnia większą dokładność procesu barwienia przy bardziej uproszczonej obsłudze. Urządzenie znajduje zastosowanie w laboratoriach przemysłu włókienniczego.

ŚMIGŁOWCE POMAGAJĄ

Śmigłowce pomagają energetykom m.in. w ustawianiu słupów linii energetycznych w trudno dostępnym terenie. Z powietrza kontrolują także gazy i linie wysokiego napięcia. Helikoptery są nieocenione przy wykrywaniu awarii i nieszczelności podziemnych gazociągów, a także uszkodzeń napowietrznej sieci energetycznej. (PAP)



Przy naprawach kombajnów Sebastian Kiersztyn i Roman Łostowski.

Nowości KiW-u

LESŁAW WOJTASIK — TEORIA I PRAKTYKA POLITYCZNEJ PROPAGANDY WIZUALNEJ. Nakład 8.000 egz., str. 231, cena zł 25.—

Popularny poradnik dla artystów zajmujących się działalnością w tej dziedzinie. PODSTAWOWE PRAWA I OBOWIĄZKI OBYWATELI PRL W OKRESIE BUDOWY ROZWOJENIEGO SPOŁECZYSTWA SOCJALISTYCZNEGO. Nakład 10.000 egz., str. 235, cena zł 25.—

Plan konferencji naukowej Praca zbiorowa pod redakcją Adama Łopackiego i Romana Wieruszewskiego. WŁÓDZIMIERZ SOKORSKI — POLSKIE REFLEKSJE. Nakład 70.000 egz., str. 94, cena zł 94.—

Kolejna pozycja serii: „Nasza Ojczyzna — Polska Ludowa”, poświęconej upamiętnieniu treści III Plenum KC PZPR. KAJETAN GRUSZECKI — WIELKA DROGA. Nakład 5.000 egz., str. 141, cena zł 20.—

Zbiór szkiców świadka przeobrażeń dokonujących się obecnie na Syberii. RYSZARD GÓRECKI — PRZEMOCZONE POD PLECAKEM OSIEMNASTCIE LAT. Nakład 15.000 egz., str. 378, cena zł 35.—

Wspomnienia uczestnika działań konspiracyjnych w okupowanej przez Niemców stolicy. PODSTAWY NAUK POLITYCZNYCH. Nakład 50.000 egz., str. 544, cena zł 50.—

Podręcznik dla szkół wyższych. WŁADYSŁAW RATYŃSKI — PARTIA I ZWIĄZKI ZAWODOWE W POLSCE LUDOWEJ. Nakład 4.000 egz., str. 407, cena zł 50.—

SOCJALIZM A NARODY. Nakład 4.000 egz., str. 633, cena zł 120.—

Materiały międzynarodowej konferencji „Rozwój i interakcje społeczne w państwach socjalistycznych”, zorganizowanej w dniach 23—24 października 1973 w Moskwie. TADEUSZ ZIMECKI — AUSTRALIA KUSZĄCA OBIETNICĄ. Nakład 10.000 egz., str. 301, cena zł 30.—

Interesujący raport z Australii, kraju o wielu obliczach. ELŻBIETA DZIKOWSKA — NIEŁATWO BYĆ INDIANINEM. Nakład 20.000 egz., str. 251, cena zł 30.—

Książka o Indianach meksykańskich. Plan dziesięcioletniego pobytu autorki w tym kraju. SPOŁECZYSTWO POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. Nakład 3.000 egz., str. 283, cena zł 40.—

Referaty wygłoszone na XI Powszechnym Zjeździe Historyków 9—13.IX.1974 r. w Toruniu. WITOLD KIEŻUN — PODSTAWY ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA. Nakład 20.000 egz., str. 472, cena zł 70.—

Podręcznik akademicki.

9 maja 1945 roku. Ta data urosła do ogromnej rangi, bo też nigdy ludzkość nie stanęła w obliczu takiego zagrożenia jak w latach II wojny światowej. Nigdy też zwycięstwo nie było tak pełne.

Kiedy w Warszawie, Moskwie, Londynie i Nowym Jorku miliony świętowały zwycięstwo, a w niebo szły serie pocisków strzelanych na wiatr, żołnierze Pierwszego Polskiego Pułku — Franciszek PRZEMIEC nie wiedział jeszcze, że to straż, którą słyszy, oznacza koniec „nieśmiertelnej” Rzeszy. Po 35 latach od tamtych wydarzeń wspomina je tak:

— Pamiętnie nocy obudziła mnie i innych cierpiących kolegów kanonada salw armatnich i karabinowych. Na szpitalnym korytarzu powstał ruch, gwar i szybkie bieganie. Od razu wiedziałem, że to nie ułot. Myślałem, że to może wróg się przedarł. Zadawali mi sobie pytanie: co będzie z nami? Na sali stało kilkanaście łóżek i my wszyscy — z rękami i nogami w gipsie. Co będzie, gdy wróg wtargnie? — myślałem. Na frontie zostawiliśmy dla siebie ostatni nabój. Tu natomiast nawet tego nie mam. Na szczęście ta nieśmiertelność trwała niedługo. Na salę wbiegły siostry z krzykiem, śmiechem i płaczem. Powtarzały: Zwycięstwo, koniec wojny!!!

MÓJ DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Tak, to było i moje zwycięstwo. Marzenia spełniły się.

Ale zanim przyszedł dla kaprala Przełomca ten dzień, zanim strach bezbronno, zakutego od stóp do głowy w gips zamienił się w ogromną radość, minęło 6 długich lat.

W 1939 roku jako ochotnik wstąpiłem do wojska. Nie dane mi było, jak i setkom tysięcy innych żołnierzy, przeżyć radość zwycięstwa. Chlebem codziennym, szczególnie gorzkim, dla 18-latką było ciągłe cofanie się, porażki, wreszcie klęska. I lata okupacji. Potem konspiracja, pomoc ludziom z lasu i zapamiętana na całe życie twarz ogromnego Niemca, który po pytaniu „Prawda mówisz?” — strzelał z pistoletu. Strasznie blisko głowy przelatwały pociski podczas tego strzelania.

Później nieraz słyszałem ich świszczący głos, ale w jakiej innej sytuacji. Już nie stał odwrócony twarzą do nuii. Strzelano do niego, ale on nie był już bezbronny. Tuż po przysiędze złożonej w Białymstoku, jako żołnierz Dywizji Kościuszkowskiej, ruszył na front. Miał szczęście. Pierwsze jego zetknięcie z frontem to było forsowanie Wisły i walka o wywolenie stolicy. Już nie uciekał. Ciągłe sześć razem z zwycięską armią do przodu. I ta defilada w wyzwolonej Warszawie. Radość, że zdobyta i piękna, że tak strasznie zniszczona.

Kilometry, kilometry w nogach. Był piechur, więc sporo musiał ich przejechać. Nie zawsze szło się prosto do celu, ale ogólny kierunek był ten sam — na zachód! Po drodze do Odry był Wał Pomorski. Batalion

kaprala Przełomca po tych walkach zmalał do kompanii. Ale nie było tak straszne, jak forsowanie Odry — wspomina Franciszek Przełomec. Przygotowania artylerystyczne: tysiące dział biło w drugi brzeg. Wydawało się, że tam nie było końca. A jednak kiedy łódzie, pontony i barki desantowe ruszyły przez rzekę, hitlerowcy bluznęli taką lawiną ognia, że nikt nie dopłynął. Ale dopłynęli. Ja zostałem. To był moment. Potworny błysk, wędrownka w powietrzu i woda. Zauważyłem jeszcze tylko, kiedy woda wyrzuciła mnie na powierzchnię, skrawioną twarz kierownika amfibi radzieckiej, która wylądowała naszych z wody. Uratował się chwytając za burtę rozbitą barki. Woda wyrzuciła go na brzeg. Kilkanaście godzin bez przytomności w nadodrzańskim

bagnie. „Kiedy leżałem ciężko ranny, z na wpół odrąbaną nogą, myślałem, że już wszystko skończone. Gdy chwiliowo wracała przytomność — czułem wielki ból i żal — że jestem bezradną bryłą i wszystkie moje marzenia się skończyły. A zwycięstwo było tak blisko, tak blisko...”

Odnaleziono go. W szpitalu przeleżał 9 miesięcy. Wiemy już, że tam czekał się zwycięstwa. Raz jeszcze wróćmy do wspomnień. „Za oknami milkiły zenitki, gasy ostatnie rakiety, pojedyncze strzały. Ale nie były to strzały godzące w serce i życie. Po raz pierwszy od wielu lat! Były to strzały, które zwiastowały nam Polakom triumf i zwycięstwo”.

Po wyjściu ze szpitala, wrócił na swoją rodzinną Suwalszczyznę. Z lat wojny pozostał mu, oprócz wielu innych odznaczeń, order medali „Zasłużony na polu chwały”. Ten ceni sobie najbardziej. „Bo to frontowe, krwawe”.

Kiedy teraz myślę sobie — kończy swoją opowieść — o tym, jak wiele się zmieniło, jak inne, nieporównanie lepsze warunki mają nasze dzieci, mam trochę żalu, że za wcześniej się urodziłem. Ale też i trochę satysfakcji, że jest w tym, co jest teraz, trochę i mojej roboty. Tej spod Warszawy, z Waiu Pomorskiego i z forsowania Odry.

STANISŁAW KULIKOWSKI



Gotowy produkt zakładu wędruje taśmociągami do specjalnego zasobnika, zdolnego pomieścić 50 tys. ton mieszanki piaskowo-żwirowej. Fot. K. Swiderski

Przy żwirowej estakadzie

Od budynku, w którym mieści się kierownictwo, administracja i warsztaty Zakładu Eksploatacji Kruszywa w ZADWORZANACH słychać pracujące w odległości kilkudziesięciu metrów, z wielkim hukem kilkumetrowej wysokości maszyny, przetwarzające na budowlany surowiec wydobyty z ziemi piasek i gruby żwir. Stąd wędruje on na place budowlano-transportowe oraz województw lubelskiego i śląskiego.

ciąg przeróbczy. Na uszanowanie zasług również wysłuch operatorów sprzętu ciężkiego Edwarda Łapioza, Czesława Kossakowskiego i Wiktora Łapioza oraz tego, który czuwa, by sprzęt był ciągle sprawny, czyli warsztatowy brygadysta — Henryka Pielkowskiego.

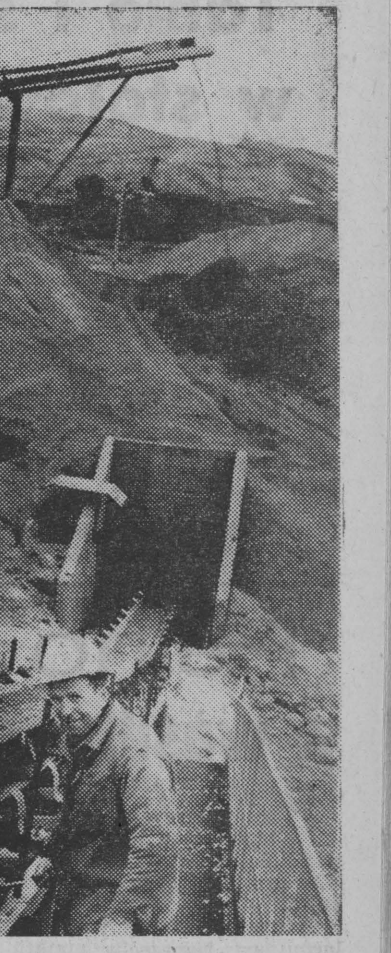
Zanim sporej wielkości żwirów kamienie dostają się w potężne szczęk kruszących, muszą przebyć kilkusetmetrową drogę przez przenośniki taśmowe, będącymi początkiem całego ciągu przeróbczego, który obsługuje jedna brygada, składająca się z 10-14 osób. W skład urzędu wchodzi także plukarka, gdzie przekruszony żwir pod strumieniami wody traci zawarte w nim pyły, niebezpieczne dla mających z niego powstać w przyszłości budowlanych konstrukcji.

równego „spływu” piasku na taśmociąg, uważać, by zbyt grube kamienie nie zablokowały mechanizmów... A wszystko to w nieustającym huk, bo maszyny pracują bardzo głośno, a spadające po blaszanych elementach otoczek też dodają sporo decybeli. Zimą dochodzą jeszcze mrozy, a wiatr hula jak w szczytach polu.

Mimo tych trudności 50-osobowa załoga daje sobie radę z planowymi zadaniami. Dobrze spisuje się brygada, kierowana przez Edwarda Panasewicza, obsługująca cały

Setki ton piasku i żwiru przechodzi codziennie przez maszyny w ZEK Zadworzanach, setki ton gotowego surowca budowlanego dociera do wielu miejsc w woj. białostockim i poza jego granicami. Wiadomo, że tamtejsze tereny zaspokaja w pełni przerobowe zapotrzebowanie zakładu co najmniej przez pięć lat. Nie wykluczone, że jego żywot zostanie przedłużony. Zależy to jednak od wyników wierceń geologicznych, które wykazują, czy w Zadworzanach znajdują się jeszcze pokłady piasku i żwiru. (mip)

Po tych wszystkich operacjach gotowa już mieszanka piaskowo-żwirowa wędruje taśmociągami na haldy, skąd trafia na samochody lub też do wagonów i... w kraj. Miesięcznie opuszcza ZEK ok. 15 tys. m sześciu. budowlanego surowca. Do końca br. trafić ma do odbiorców, m. in. na place budowy miasteczka akademickiego Politechniki Białostockiej 320 tys. m sześciu. mieszanki piaskowo-żwirowej.



Cały proces nadzoruje ze specjalnego pomieszczenia technik, który w każdym momencie może uruchomić lub zatrzymać tzw. estakadę przerobczą. Obsługujący maszyny ludzie czuwają nad ich sprawnym działaniem. Nie znaczy to wcale, że stoją tylko i patrzą, jak żwir się sypie. Trzeba się sporo nabiegać: tu coś przykręcić, tam dopilnować

Albin Szczeciul czuwa nad sprawnością przenośnika dostarczającego piaskowy surowiec do ponownego przekruszenia.

CZYTELNICY — REDAKCJA

Jest wiosna, jest droga... Nie ma spokoju na Zabieju

Chodzi o trasę Zambrów — Kaczynek, na której dojeżdżamy do pracy i do szkół autobusem PKS z Kacynka. Jedyny ranny autobus powinien odchodzić o 6.15, ale — albo się spóźnia albo nie odjeżdża wcale. Podobnie bywa z autobusem powrotnym. Więc zastanawiam się, po co sprzedaje się na taką trasę bilety miesięczne, jeśli nie ma gwarancji na korzystanie z nich? Nie ma już zimowych zamieci, jest z Kacynka droga wykonana w czynie społecznym, a w radio i telewizji mówi się wiele na temat zwiększania wydajności pracy zawodowej i społecznej...

Zofia Tyszkowa Kaczynek, p-ta Szumowa

Czy naprawi ten kto zniszczył?

My rolnicy ze wsi Stojne, gm. Kowale Oleckie, mamy duże trudności z dowożeniem mleka z powodu zupełnego zniszczenia drogi przez ciężkie samochody Białostockich Zakładów Ceramiki Budowlanej, cegielnia Gólabki. Od kilku lat mieliśmy nową drogę Stojne — Olszewo, ale po awarii kolejni szynowej, którą dostarczano surowiec do cegielni, samochody rozbiły naszą żwirową, po której od tej wiosny już ledwie można przejechać. Pytamy co dalej? Kto wyremontuje tę drogę? Wiemy tylko kto ją zniszczył.

Rolnicy ze Stojnego Skup butelek — to łaska?

Mówi się wiele o oszczędzaniu i należytnym wykorzystaniu surowców wtórnych, więc dlaczego ludzie chcą odprowadzać zużyte butelki mają z tym tak dużo kłopotów? Sprawa dotyczy punktu skupu butelek przy ul. Malmieda 7 w Białymstoku. I ja i inni klienci chodzimy nieraz kilkakrotnie z ciężkimi siatkami, gdyż na drzwiach szopy albo wisi kłódka, albo też „nie ma pieniędzy” do rozliczenia. Czy takie postępowanie agenta Zbiornicy Surowców Wtórnych może zachęcić do oszczędzania? Skupu surowców potrzebnych przemysłowi, nie powinno się prowadzić z łaski, tak, jak nikt łaski nie robi placąc za opakowanie w sklepie.

Jan Oleński Białystok

My, mieszkańcy bloków przy ul. Zabieju 12 i 14 jesteśmy bezradni wobec scen rozgrywających się na naszym podwórku od dwóch lat. Było tu kiedyś spokojnie i ładnie, gdy zieleniły się trawniki, krzewy i drzewka. Dziś z zieleni pozostały szczątki w postaci dwóch ostatnich drzewek, którym też grozi zniszczenie, gdyż podwórko zamieniło się w boisko piłki nożnej opalone przez hałaśliwych wyrostków. A wszystko dlatego, że zeszłego lata obok sprzętu do zabaw dla dzieci małych, na podwórku tym ustawiono też słupy do koszykówki. Dzieci niedługo cieszyły się swoim placem zabaw. Musiały ustąpić silniejszym. Nikt z mieszkańców nie jest w stanie wpłynąć na przywrócenie spokoju pod oknami naszych domów. Kto nam w tym mógłby pomóc? Gdzie przenieść tak męczące nas wszystkich boisko piłki nożnej?

Mieszkańcy bloków 12, 14 ul. Zabia, Białystok

Może „Czterdziestolatek”?

W innych miastach nie ma tego zwyczaju, że wszystkie kawiarnie „opanowane” są niemal wyłącznie przez młodzież. Przeciwnie, w większych miastach znajdziemy lokale, gdzie tradycyjnie już, przebywają w nich w większości dorośli. Jeżeli takiej tradycji nie ma w Białymstoku żadna kawiarnia, więc może przemianować którąś z nich w taki sposób, aby już nazwa sugerowała jej charakter i zachęcała do odwiedzenia lokalu nie tylko młodych amatorów kawy. Można by np. przenieść na szczył tytuł popularnego serialu TV — „Czterdziestolatek”. Nazwa wdzięczna i nie postrzegająca tych po czterdziestce... Być może też, oprócz niedawno otwartej kawiarenki „Basia” w dawnym sklepie łowieckim, w centrum miasta znajdzie się jeszcze miejsce na nowy lokal w stylu retro, w typie dawnych cukierni, z muzyką ze starych płyt. Ręczę: murowane powodzenie!

A. T. (nazwisko i adres znane red.)



Nad całością przeróbczą estakady czuwa w sterowni Henryk Borowik.

Nowosądeckie pod ochroną

Ziemia Sąddecka dysponuje własnym programem ochrony środowiska, opracowanym przy wydatkach pomocy placówek naukowych. W myśl tego programu 72 proc. powierzchni województwa nowosądeckiego została uznana za „obszar chronionego krajobrazu”. W skład tego obszaru wchodzi parki narodowe — Tatrzński i Pienński, częściowo Babogórski, projektowany Gorczański. Ochroną objęto

Zielone AKCENTY

Prasa światowa — chociaż temat ten przybiera — snuje nadal rozważania o tym, co to będzie, panie dzisiejszku, za lat 100. Za 100 lat będzie rok 2078 — powiadają dowcipnicy. Dajcie nam spokój, do diabła, mamy i tak dość problemów — mówią czterdziestolatekowie. Inni — chcą pozbyć się kłopotliwych pytań — usiłują oceniać sprawę na uczonych, którzy wszystko wiedzą i ogólnie jasnym językiem przyświecają.

perspektywach gospodarki żywnościowej. Nasz największy kłopot, to zboża, naturalnie nie chodzi o ziarno na chleb, ale o pasze dla zwierząt, pasze sianokosy, pasze zielone, czyli artykuły poszukiwane najbardziej przez konsumenta. Produkcja zbóż w Polsce oscyluje w granicach 20 mln ton. Jest ona o kilka milionów ton za mała w stosunku do potrzeb. I to jest sprawa pierwszorzędnej wagi. Mamy przecież możliwość wyprodukować tyle zbóż, ile

szansa. Na przeszło połowę obszaru zajętego w kraju przez zboża mamy odmiany intensywne. Powinny one dawać nie 25 i nie 30, ale około 40 kwintali z hektara. I tyle dalej, w przodujących gospodarstwach, dają nawet więcej. Swego czasu sensacją były u nas wydajności pszenicy w PGR Udanie, przekraczające 80 kwintali. Tylko jakie mało jest naśladowców! Wszyscy czekali o tym wydarzeniu z wypiekami na twarzy, nie wierzyli, pisali listy, zamierzali powtórzyć ten wynik

z bliskimi 1,3 mld ludności. Według tych samych prognoz ZSRR będzie zamieszkiwało prawie 360 mln osób, a Stany Zjednoczone — 266 mln. (to już dzisiaj traktowane jest, jako prognoza mocno wątpliwa).

SZKODA, że autorzy tych opracowań nie podają liczby

JEDNAKŻE warto wiedzieć, że właśnie uczeni obliczyli za pomocą komputerów, że za 100 lat będzie żyć na tym świecie od 10 do 16 miliardów ludzi. Każdego może dziwić taka rozbieżność w prognozach, czy też tak daleko posunięta asekuracja. W wariacie minimalnym liczba ludności — w porównaniu z rokiem 1973 — powiększy się o 128 mln. Można, oczywiście, podarować sobie takie szczegółowe wyliczenia. Fakt faktem, że nie próżnujemy i z każdym rokiem Polska ma więcej obywateli. W ŚLĄD za rozważaniami demograficznymi idą zwykłe dyskusje o stanie i

nam trzeba. Ekonomisci podadzą zaraz: gdybyśmy zwiększyli wydajność z hektara przeciętnie o 10 kwintali, wówczas mamy kłopot z głodem. Osiem milionów ton ziarna więcej, to zbawienność dla hodowców, wielka ulga dla handlu zagranicznego, kolosalna oszczędność dewiz. DZIESIEĆ kwintali z hektara więcej — utopia to czy realna sugestia? Żadna utopia! Średnie plony w granicach 35 kwintali, to już nie pobożne życzenie, ale obiektywnie istniejąca

światne odmiany pszenic, jęczmienia, owsa i żyta dają w większości gospodarstwu niewiele ponad 20 kwintali. Można wprowadzić napisać, że to są wyniki i tak trydunkrotnie wyższe, niż pod koniec lat trzydziestych, ale jakoś trudno o pełne zadozwolenie z postępu biologicznego, technologicznego i technicznego w uprawie zbóż. Niech wreszcie ktoś zająmie się tym zjawiskiem, korzystając z ocen i doświadczeń fachowców zagranicznych, którzy nie tak dawno rozważali entuzjazm dla zielonej rewolucji, a teraz — jakby przyszydzi — wolą snuć teoretyczne rozważania o potencjalnych możliwościach najnowszych odmian.

Z CZTERECH STRON KRAJU

NOWE TKANINY TECHNICZNE

Zakłady Tkanin Technicznych w Pabianicach specjalizują się w produkcji tkanin używanych jako wkładki do dużych akumulatorów. Tkaniny te wytwarzane są z przedzwoj poliestrowej, a następnie impregnowane polichlorkiem winylu. W laboratoriach tej fabryki prowadzi się prace nad dalszym udoskonaleniem technologii, m. in. w celu zmniejszenia parochłonności tych wyrobów.

DLA OGRODNIKÓW

Prawie 40 wystaw, liczne projekcje filmowe, wiele audycji radiowych i telewizyjnych, ponad 1000 porad listownych, współpracy z 4 socjalistycznymi produkcjami i 18 PGR — to tylko niektóre z form działalności Kierownictwa w dziedzinie upowszechniania zdobytych nauk. Szczególnie duży zainteresowanie budzą nowe metody uprawy warzyw pod folią i w tunelach. Podobną działalność upowszechniającą wśród pro-

ducentów owoców prowadzi Kierownictwo Instytut Sadownictwa.

MAGNUSZEWSKI — UZDROWISKIEM

Stolica „zagłębia truskawkowego” — miasteczko Magnuszew w woj. radomskim będzie uzdrowiskiem. Powstaną tam sanatoria, zakład zabiegowy, pijalnia wód mineralnych oraz urządzenia komunalne. W rejonie Magnuszewa odkryto bogate źródła wód mineralnych, które będą wykorzystywane do leczenia chorych. Jest tam gorąca solanka oraz źródło wody, zawierającej podobne składniki co krynicki Zuber. Magnuszewskie wody leczące będą głównie choroby reumatyczne, przewodu pokarmowego i narządów ruchu.

NAJSTARSZY WÓZ

Niedawno warszawscy archeolodzy natrafili na ślady najstarszego wozu na ziemiach polskich. Podczas badań zabytków pochodzących ze starszych wykopalisk, znajdujących się w zbiorach Państwowego Muzeum Ar-

(PAP)

Złoto w kłosach

TEORIA jest teorią, a praktyka praktyką — podsumowują sprawę ludzie w godowi. Hodowcy zbóż mają zastrzeżenia i należą się im medale, ekonomisci natomiast ładnie wyliczyli i też liczą na nagrody, agronomowie ponieśli kaganiec wiedzy do ludu i spełnili swoją rolę. Rolnicy, co, postali, zebraли, sprzedali co się urodziło i czekają na nowy sezon. A my wszyscy — przejęci sprawą — oczekujemy dnia, kiedy GUS nas poinformuje, że oto mamy czterdzieści kwintali razy 8 mln hektarów.

MARIAN SUCHOZEBSKI

„Zachęta”, Mońki i „Wielkoblakowa”

Najlepsze we współzawodnictwie

Podsumowane zostały wyniki współzawodnictwa spółdzielczości budowlanej mieszkaniowej woj. białostockiego w 1977 r. W tej rywalizacji uczestniczyły wszystkie spółdzielnie o miano najlepsze, a także o najlepiej zagospodarowane i najbardziej estetyczne osiedle. Współzawodnictwo przyniosło wymierne efekty w postaci m. in. czynów społecznych wartości 9,5 mln zł. Zrealizowano wiele inicjatyw społecznych, co przełożyło się na to, że w spółdzielczych osiedlach mieszka się lepiej i przyjemniej.

Komisja konkursowa — z udziałem m. in. przedstawicieli WRZZ oraz ZG Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Budowlanego — za najlepszą uznała białostocką spółdzielnię „Zachęta”, obchodzącą w tym roku swoje 20-lecie. Jest ona znana przede wszystkim z dobrej gospodarki posiadanymi zasobami mieszkaniowymi oraz aktywnej działalności samorządowej. Legitymuje się ona też najlepszą w województwie działalnością społeczno-wychowawczą w środowisku, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży oraz seniorów. Wartość czynów społecznych wyniosła w minionym roku blisko 1 mln zł. Za te osiągnięcia „Zachęta” przyniosła propozycję przechodzić, dyplom oraz nagrodę pieniężną. Drugie miejsce wśród spółdzielni zajęła „Wielkoblakowa” w Białymstoku, a trzecie — Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mońkach. Tak się złożyło, że również i te spółdzielnie obchodzą w tym roku jubileusze — pierwsza — 20-lecie, a druga — 10-lecie swojej działalności.

We współzawodnictwie osiedli mieszkaniowych — w grupie mniejszych (do 40 tys. m kwadr. powierzchni mieszkalnej) — pierwsze miejsce zajęło osiedle spółdzielcze w Mońkach, drugie — w Choroszczy, a trzecie — Osiedle im. 30-lecia PRL w Białymstoku. Natomiast wśród większych (powyżej 40 tys. m kwadr.) za najlepsze uznano osiedle „Wygodna”, należące do spółdzielni „Wielkoblakowa”. Drugie miejsce zajęło osiedle w Sokółce, a trzecie — osiedle „Sady Antoniukowskie” spółdzielni „Rodzina Kolejowa”.

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

(w-z)

Największym powodzeniem wśród tematów z języka polskiego cieszyły się następujące: „Jakie problemy społeczne i konflikty moralne odnajdujesz w literaturze polskiej, poświęconej tematyce wiejskiej?”; w kierunku matematyczno-fizycznym i biologiczno-chemicznym — „Jaki model życia proponuje literatura polskiego Odrodzenia?”; w profilu humanistycznym — „Literatura jako wyraz protestu przeciwko wszelkim formom zagrożenia człowieka. Uzasadnij w oparciu o wybrane utwory”. Ciekawe, że nikt nie wybrał tematu: „Mój sąd o telewizyjnej adaptacji powieści „Noc i dzień” Marii Dąbrowskiej.”

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

„Eskulap” — pacjentom

25-LECIE SPÓŁDZIELCZOŚCI LEKARSKIEJ
PONAD 60 TYS. PORAD W CIĄGU ROKU
JAK ROZSZERZYĆ USŁUGI?

Wśród licznych form przyjęła się u nas także spółdzielczość lekarska, która — jak się okazuje — działa w Białymstoku już 25 lat. Właśnie 25 lat temu, jako pierwsza, powstała spółdzielnia lekarsko-dentystyczna, a nieco później — lekarski specjalistów. Z połączenia w 1976 roku tych dwóch placówek powstała Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy Lekarzy „Eskulap”, która w tym krótkim okresie rozwinęła szeroką działalność.

„ESKULAP” zatrudnia 80 lekarzy — specjalistów, którzy w minionym roku udzielili 60,5 tys. porad mieszkaniom Białegostoku oraz trzech województw północno-wschodnich. I nie tylko; zarejestrowani są tu bowiem stali pacjenci także z Gdańska, Poznania, stołecznego województwa warszawskiego i innych regionów kraju. Tajemnicą powodzenia tkwi w tym, że „Eskulap” ułatwia pacjentom korzystanie z porad wysokiej klasy specjalistów, pracujących w klinikach i zakładach naukowych. Wśród tych lekarzy jest m. in. 20 samodzielnych pracowników naukowych (profesorów i docentów) oraz 45 doktorów medycyny. Jest to także dogodna forma wyboru lekarza, co jest coraz bardziej doceniane przez pacjentów.

Oprócz porad lekarskich i leczenia — w spółdzielni prowadzi się także badania psychologiczne i fizjologiczne, chłonekcie kierowców, pełne poradnictwo z zakresu kardiologii (łącznie z wykonaniem EKG), terapię rentgenowską oraz wykonuje się kompletny zestaw badań laboratoryjno-analitycznych.

Jak informuje prezes Zarządu Spółdzielni „Eskulap” Józef Bondaruk, na odby- tym niedawno walnym zgromadzeniu zastanawiano się nad możliwościami dalszego rozszerzenia wysoko specjalistycznych usług lekarskich. Plan tegoroczny zwiększono wartościowo o blisko 0,5 mln zł, stwierdzając jednocześnie, że największą przeszkodą jest brak odpowiednich pomieszczeń. Niewielki lokal przy ul. Fornalskiej oraz bardzo małe pomieszczenia przy ul. Kolejowej i Spółdzielczej — są już wykorzystane do maksimum. Do dalszego rozwijania działalności „Eskulapowi” niezbędne są nowe pomieszczenia.

Pożądane byłoby również przybliżenie tych wysoko spe-

cialistycznych usług lekarskich do pacjentów poprzez utworzenie punktów spółdzielni w kilku większych miastach woj. białostockiego. Takie postulaty zgłaszają pacjenci, przyjeżdżający do „Eskulapa” z odległych zakątków Białostoczczyzny. (W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

Kształcenie kobiet wiejskich

W celu upowszechniania wiedzy o zagadnieniach polityczno-gospodarczych naszego kraju oraz lepszej organizacji pracy w rolnictwie, w gminie Nurzec Stacja utworzono cztery szkoły społeczno-polityczne kobiet. W zajęciach, które zakończyły się w kwietniu, uczestniczyło 95 słuchaczek.

Kobiety z gminy Nurzec Stacja biorą aktywny udział w konkursach „Więcej kwiatów, owoców i warzyw” oraz „Więcej mleka — wysokiej jakości”. We wsiach Wólka Nurzecka, Zerezyce, Borysowszczyzna odbywały się kursy i pokazy kulinarne.

Mając na względzie poprawę stanu sanitarno-higienicznego wsi utworzono szkoły zdrowia, w których zajęcia prowadzili lekarze i pielęgniarki z Ośrodka Zdrowia w Nurcu Stacji.

H. Wasilewska

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

(W-Z)

Analiza wartości w fabrycznej praktyce

Pięć lat temu w Fabryce Przyrządów i Uchwytów rozpoczęto rozwiązywanie problemów produkcyjno-ekonomicznych w oparciu o analizę wartości. Metoda nie jest odkrywcza, ale jej zastosowanie wymaga odpowiedniego przygotowania. Systemem kursowym rozpoczęto najpierw szkolić kadry, a następnie przeprowadzono zajęcia dla kierownictwa i aktywu.

Nie czekając na pełne przygotowanie kadr wytypowano dwa pierwsze problemy do rozwiązania przy pomocy analizy wartości: „węzły” ułożyskowania i zabezpieczenia kółek napędowych w uchwytach.

W roku 1975 nastąpiło pierwsze wdrożenie obejmujące zmiany w uchwycie CT-125. Rok później pracowano nad szóstym problemem. W ubiegłym roku, przy pomocy analizy wartości, rozwiązano pięć zagadnień.

Początkowo osiągnięto niewielkie efekty. W r. 1976 z tytułu wprowadzenia analizy wartości obniżka kosztów produkcji wyniosła 630 tys. zł. Rok ubiegły przyniósł już ponad 1,6 mln zł oszczędności. (AK)

(AK)

(AK)

(AK)

(AK)

Pierwsze waki w bokserskich mistrzostwach świata

★ Przegrany pojedynek Błażyńskiego

BELGRAD (PAP) — W sobotę w Belgradzie nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw świata w boksie. W imprezie startuje 219 pięściarzy z 40 krajów. Mimo, że do Belgradu przybyło kilka spóźnionych ekip, wicemistrzostwo Federacji Bokserskiej (AIBA) nie zmieniło losowania turnieju, które odbyło się w piątek.

Otwarcie mistrzostw dokonał prezydent AIBA Nikołaj Nikiforow Denisow (ZSRR).

W pierwszym dniu mistrzostw odbyło się 16 walk w dwóch seriach. Walczyli pięściarze kategorii koguciej oraz lekkiej. Tego dnia z Polaków wystąpił Leszek Błażyński w wadze koguciej. Start pierwszego naszego pięściarza podczas II mistrzostw świata nie był udany. Błażyński, który w Belgradzie walczył w kategorii koguciej, przegrał wyraźnie na punkty z Jugosłowianinem Fazlija Sackiroviciem. Pięściarz gospodarzy był dość trudnym rywalem, wyższym i posiadającym większą siłę ramion od Błażyńskiego. Po pierwszej, bardzo wyrównanej rundzie, która obfitowała w wymianę ciosów z dystansu, wydawało się, że Błażyński nie ma szans na rozstrzygnięcie tego pojedynku na swoją korzyść. Niestety, w drugim starcie mimo ciągłych ataków naszego bokserskiego reprezentanta, który w końcu nie pozwolił się celnie trafić.

Podczas tego pojedynku Błażyński walczył zbyt wolno. Jego ciosy nie dochodziły do celu, natomiast otrzymywał zbyt dużo prawych kont. Wytrzymał walkę kondycyjnie, lecz nie zaprezentował na ringu hall „Pionier” wszystkich umiejętności przegranej wyraźnie.

Paweł Skrzeczek (półciężka) w której starcie 13 zawodników, w pierwszej walce 13 maja spotka się z Nikołajem Jerofiejewem (ZSRR).

Najmłodszy w polskiej ekipie, debiutujący w tej imprezie Błażyński, walczył w kategorii koguciej, przegrał wyraźnie na punkty z Jugosłowianinem Fazlija Sackiroviciem. Pięściarz gospodarzy był dość trudnym rywalem, wyższym i posiadającym większą siłę ramion od Błażyńskiego. Po pierwszej, bardzo wyrównanej rundzie, która obfitowała w wymianę ciosów z dystansu, wydawało się, że Błażyński nie ma szans na rozstrzygnięcie tego pojedynku na swoją korzyść. Niestety, w drugim starcie mimo ciągłych ataków naszego bokserskiego reprezentanta, który w końcu nie pozwolił się celnie trafić.

Podczas tego pojedynku Błażyński walczył zbyt wolno. Jego ciosy nie dochodziły do celu, natomiast otrzymywał zbyt dużo prawych kont. Wytrzymał walkę kondycyjnie, lecz nie zaprezentował na ringu hall „Pionier” wszystkich umiejętności przegranej wyraźnie.

OLIGA

GRUPA POŁOŻONA

Jagiellonia — Gwardia Warszawa 2:1, Start 0:0, Gwardia Warszawa — Olimpia 1:0, Olimpia — Gwardia Warszawa 3:1, Arkonia — BKS Bydgoszcz 2:1, Zagłębie — Radomsk 4:0, Lechia — Bałtyk — przelozony na 17 bm.

1. Gwardia W.	37:9	40-12
2. Lechia	35:9	27-10
3. Motor	27:19	27-19
4. Zagłębie	26:29	29-13
5. Radomsk	25:21	28-27
6. Bałtyk	24:20	30-17
7. Avia	24:22	22-21
8. Warta	24:22	18-21
9. Stoczniowiec	20:26	20-23
10. Gwardia K.	20:26	20-23
11. Polonia	20:26	23-31
12. Olimpia	20:26	19-27
13. Arkonia	18:28	28-31
14. Start	17:29	17-36
15. Jagiellonia	15:31	21-36
16. BKS Bydgoszcz	14:32	20-39

GRUPA POŁUDNIOWA

Stal — EKS Bieleśka 2:0, Chemik Toruń 2:2, Malapanew — Siarka 0:0, Star — GKS Katowice 0:1, GKS Tychy — Wisłoka 2:1, Resovia — Moto 1:0, Odra — Górnik 1:2, Piast — ROW przelozony na 30 maja.

1. Górnik	36:10	33-15
2. GKS Katowice	35:10	33-14
3. Tychy	34:18	32-20
4. Siarka	24:22	19-15
5. ROW	24:20	18-15
6. Resovia	23:23	20-20
7. Star	23:23	25-29
8. Malapanew	22:24	24-36
9. Wisłoka	21:25	24-31
10. Hutnik	20:26	33-34
11. Moto	20:26	17-21
12. Stal	20:26	21-26
13. Piast	19:25	19-22
14. BKS Bieleśka	18:28	23-27
15. Odra	18:28	23-33
16. Chemik	15:31	21-33

KLASA M

Wigry — Hutnik 0:0, Sedziszewo L. Kaczynski z Siedlec, widzów na skutek deszczowej pogody — ok. 1 tys. Skład Wigier: Leonowicz, Syryca, Szczepan, Rykaczewski, Boleg, Wilczewski (od 70 min. Laskowski), Chrzanowski, Siliwski, Lauryn (od 62 min. Niewiadomski), Głowacki i Sierafin. Przez pierwszy kwadrans do strumienia ruszyli goście. Później gra się wyrównała, stała się ciekawsza, szybka. Obie drużyny mogły zdobyć bramki. Na wysokości zadania stanął jednak przede wszystkim bramkarz obu zespołów — Siedziszewski. Głowacki i Leonowicz, obok bramkarza w Wigrach na najwyższe noty zasłużyli stoper Boleg, Ciekawoska, w I połowie Wigry wykonywały 9 rzutów rożnych, Hutnik — 3, zaś w II połowie Wigry — 1, a goście — 6.	20:10	35:15
1. Hutnik	20:10	35:15
2. Stomil	27:11	43:14
3. Ursus	27:11	28:10
4. Włókniarz	23:15	25:16
5. Gwardia	21:17	25:12
6. Narew	16:20	12:22
7. Wigry	20:18	19:19
8. Mazur	18:20	21:22
9. AZS	16:18	18:19
10. KKS	16:20	12:22
11. Błonie	14:22	20:21
12. Agrokombles	13:25	14:25
13. Hortex	10:28	11:39
14. Farmacja	9:29	10:40

KLASA A

Grupa białostocka: Włókniarz II — Ognisko 1:2, Wasilków — Cresovia 3:0, Pogon — Gwardia 0:1, Jagiellonia II — Turon K 3:0, Husar — Puszcza 3:4.

Grupa łomżyńska: Olimpia — Ruch 5:1, Smolnik — Sparta 1:2, LKS II — Bud 1:4, Warta — ZWAC 2:0, Wisła — Makowianka 0:3.

Grupa suwalska: Mazur Pisz — Nida 2:1, Mazur II Elk — Jurand 1:2, Nikutowo — Wigry II 3:0 vo.

Podkreślana przy najprzebieżniejszych okazjach rola lekarza sportowego niekiedy zatacza u nas swój sens i wymowę. Niebezpieczeństwem tego zjawiska dostrzegamy często zbyt późno. Oczywiście związki, jakie istnieją między medycyną i sportem najgłębszym i najbardziej interesującym, kiedy zaczniemy je utożsamiać z tragediami niektórych sportowców. Sama idea współpracy lekarza ze szkoleniowcem wydaje się niepodważalna, lecz nie zawsze jasno trenerzy i instruktorzy rozumieją elementy tego mariażu.

Ostatnio w sali wykładowej Zakładu Stomatologii AM w Białymstoku odbył się pożyteczny zebranie dyskusyjny na temat urazowości w sporcie.

Zorganizowane zostało przez Węjrowską Przychodnię Sportowo — Lekarską i Klinikę Ortopedii AM. Problemy medyczne sportowców ze względu na specyfikę urazów już dawno dojrzały do dokładniejszego zajęcia się nimi.

Medycyna znaczący sukces

Specjaliści w dziedzinie urazowości, a przy tym sympatycy sportu postanowili przyjąć z pomocą trenerom i zawodnikom. Dyskusji przewodniczył dr Jerzy Nawara.

Z rozwojem medycyny sportowej ze szczególnym uwzględnieniem aktualnej sytuacji tej młodej dyscypliny

Kliniki Ortopedii AM doc. dr hab. Józefa Kamińskiego. Przedstawia on aspekty kliniczne urazowości sportowej. Wystąpienie było bogato ilustrowane przeźrocami.

Następnie dr S. Ptak omówił najczęstsze spotykanie urazy kończyny górnej w sportach w naszym regionie. Współczesny wy-

tyka się 13 maja z reprezentantem CSRS Vasilom Horkanem. Leszek Kosowski walczył będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

W wadze lekkiej, do której zgłoszonych jest 20 pięściarzy, Leszek Kosowski walczy będzie 11 maja z młodym, lecz dobrze zapowiadającym się pięściarzem NRD Kaesbierem. W wadze lekkopółciężkiej Bogdan Gajda wylosował Josepha Torresa z Portoryko. Po jednym też pięściarzu odbędzie się 14 maja. W wadze średniej — Janusz Gortat ze swym przeciwnikiem Yassi Kone Gigueue (Wybrzeże Kości Słoniowej) walczyć będzie 19 maja.

SPORT

W hokejowych meczach na szczycie

CSRS — ZSRR 6:4

Kanada — Szwecja 7:5

WARSZAWA (PAP) — Dwaj główni pretendenci do tytułu mistrza świata, hokeiści CSRS i ZSRR, spotkali się w sobotę w bezpośrednim meczu w Pradze. Wygrali aktualni mistrzowie świata, zespół Czechosłowacji 6:4 (1:2, 3:1, 2:1).

Bramki zdobyli — dla CSRS: Cernik — 3 (w 8, 23 i 36 min.) oraz Hilinka (38 min.), Peter Stastny — 45 min. i Ebermann w 49 min.; dla ZSRR: Balderis — 2 (16 min. i 24 min.), Pierwuchin (17 min.) i Łutczenko (49 min.). Widzów 14 tys. Było to dramatyczne spotkanie, sto-

jące na bardzo wysokim poziomie.

Mecz hokeistów Szwecji i Kanady wygrali Kanadyjczycy 7:5 (1:1, 2:3, 4:1). Bramki zdobyli dla Kanady: Hickey — 3 (w 38, 41 i 55 min.) oraz Lever w 3 min., Dionne w 40 min., Murphy w 41 min., Maxwell w 46 min.; dla Szwecji: Anderson w 11 min., Salming w 26 min., Lindroos w 37 min., Edberg w 38 min. i Gradin w 50 min.

Uprzednio padły wyniki: RFN — Finlandia 5:3 (2:0, 1:1, 2:2), USA — NRD 7:3 (3:1, 2:1, 2:1).

Szczypioniści na mecie

SZS AZS Białystok

w czołówce

Zakończyły się rozgrywki w II lidze piłki ręcznej mężczyzn. Do ekstraklasy powrócił Pogon Szczecin, która zgromadziła tyle samo punktów co druga w tabeli Posenia, ale szesciocy mieli korzystniejszy bilans bezpośrednich spotkań z Posenią. Trzecie miejsce wywalczyła Warszawianka, mając tyle samo punktów co SZS AZS Białystok, ale o kolejności na miejscach 3-4 za decydujący dorobek bramkowy bezpośrednich spotkań. Szeregi II ligi opuszczają Gward

Otwarcie sezonu turystycznego

UROCZYSTO obchody „Dnia Zwycięstwa” uświetnił w woj. suwalskim wiele masowych imprez składających się na otwarcie tegorocznego sezonu turystycznego. W dniach 6-9 maja odbędą się liczne imprezy turystyczne: rekreacyjne i sportowe oraz regaty. Przewidziano także przejażdżki statkami „Żegluga Mazurskiej” i wycieczki autokarowe. Wszystkie ośrodki wodniackie, wczasowe i sportowe udostępniają chętnym nieodpłatnie posiadany sprzęt sportowy i wypoczynkowy. „Żegluga Mazurska” wprowadziła w tych dniach 33 proc. obniżkę cen biletów.

A oto najciekawsze imprezy z bogatego programu.

• GIZYCKO:

„Otwarte dni” ośrodków wczasowych FWP, COS, PTT-K w Wilkasach i „Almaturu”, rejsy spacerowe po jeziorze Niegocin, przejażdżki łodziami z przystankiem LOK. W Młodzieżowym Domu Kultury — wystawy książek i sprzętu klubów pletownikowych. 8 km. — ciekawa wycieczka autokarowa. Zbiórka uczestników o godz. 11 obok kina „Fala”.

8 MAJA: godz. 11, Kanał Łuczanski — zawody wędkarskie, Miejski Dom Kultury godz. 11 — blyskawiczny turniej szachowy.

9 MAJA: wielka „majówka robotnicza”, godz. 11, plaża miejska — regaty kajaków wyczynowych; godz. 12, plaża miejska — finał zlotu „Dni Zwycięstwa” i zakończenie spływu kajakowego, godz. 10, plaża miejska — ognisko turystyczne, pokaz ognia sztucznego i parada jednostek pływających.

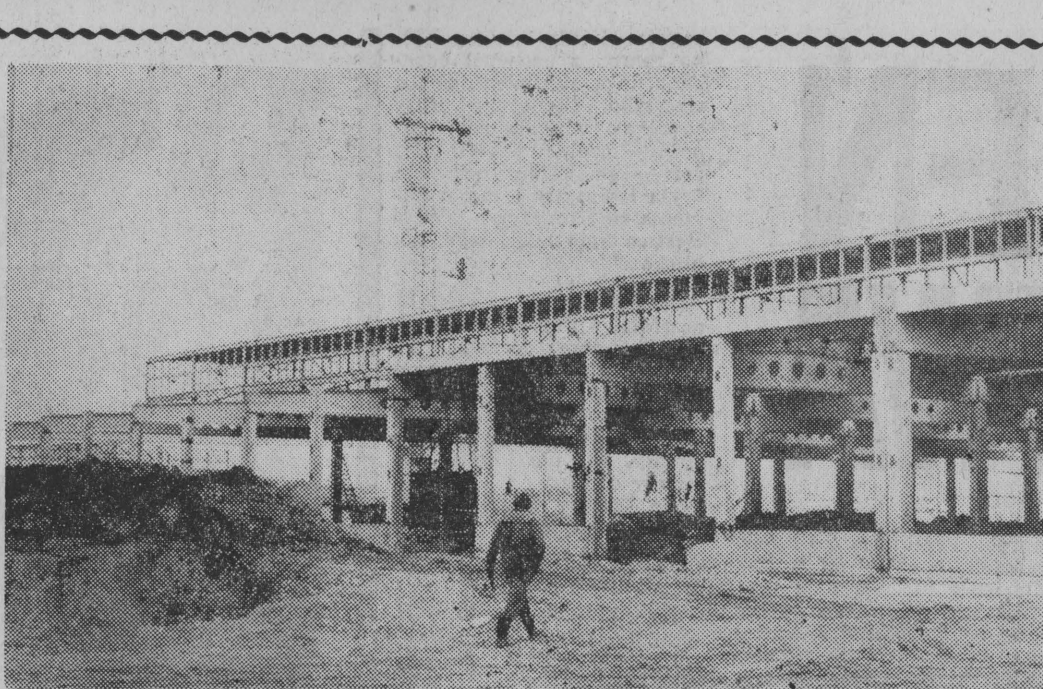
• WĘGORZEWO:

8 MAJA: godz. 10 korty przy ul. Jasnej — turniej tenisa ziemnego, godz. 16 muszla koncertowa — występ zespołu artystycznego, godz. 20 — zabawa ludowa (obok strażnicy pożarnej).

9 MAJA: godz. 10 izba regionalna przy ul. Pionierów — wystawa twórczości ludowej i spotkania z twórcami ludowymi, godz. 11, Plac Wolności — projekcja filmowa.

• SUWAŁKI:

8 MAJA: godz. 10 turystyczny rajd rowerowy Suwałki — Góra Jesionowa nad Szelmontem (zbiórka przy hali sportowej), godz. 16 boisko sportowo-rekreacyjne — zabawa w sportowo-rekreacyjne. 9 MAJA: godz. 11 „Arkadia” — występy zespołów artystycznych, regionalnych, koncert orkiestr, „Mikrofon dla wszystkich”, pokaz sprzętu turystycznego, loteria książkowa, od godz. 17 — dyskoteka.



Montaż konstrukcji głównych hal produkcyjnych już zakończono.

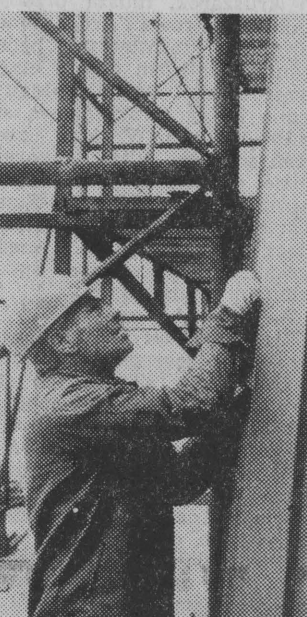
Suwałskie meble

Do nowego mieszkania trzeba wstawić nowe meble. Poprty więc na meble nie małe, a nawet wzrasta w miarę rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Amatorów na regali na całą ścianę lub pół, na kanapie lub wersalkę, na foteliki, krzesła i stoliki jest mnóstwo. By sprostać potrzebom budujemy fabryki mebli. W Białymstoku produkcja ruszyła przed dwoma laty.

Suwałskich mebli nie ma jeszcze w sklepach. Ale budowa wielkiej Fabryki Mebli trwa. Głównym wykonawcą jest Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Obecnie realizuje się hale produkcyjne, magazyn, stację trafo, kotłownię i budynek pomocniczy. Montaż żelbetonowych konstrukcji hal głównych już zakończono.

Brygady BBPF przystąpiły do wykonywania ścian osłonowych. Do specjalnych konstrukcji stalowych przymocowuje się razem z płytami ocieplającymi blachy osłonowe, pomalowane na niebiesko. Dadzą w efekcie ładną, funkcjonalną ścianę. O tempie prac i ich zgodności z harmonogramami nie można na razie nic powiedzieć. Będzie to możliwe po uzgodnieniu

dokładnego terminu dostaw maszyn i urządzeń z RFN. Poprty więc na meble nie małe, a nawet wzrasta w miarę rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Amatorów na regali na całą ścianę lub pół, na kanapie lub wersalkę, na foteliki, krzesła i stoliki jest mnóstwo. By sprostać potrzebom budujemy fabryki mebli. W Białymstoku produkcja ruszyła przed dwoma laty.



Brygadziści, Józef Klucznik kieruje umocowywaniem blach osłonowych.

Więcej sklepów w Augustowie

W tegorocznym sezonie letnim czynnych będzie w Augustowie 38 sklepów (w tym 32 spożywcze) oraz 18 sezonowych punktów sprzedaży detalicznej. W szesnastu sklepach przeprowadzono już remonty, a w pozostałych odmalowano ściany, wyczyścili okna i drzwi. Na terenie miasta rozmieszczono 10 dużych planów reklamowych.

Dużym powodzeniem cieszą się otwarte w styczniu br. dwa pawilony sklepowe: piekarniczo-nabiałowy i spożywczy oraz rybny. Skompletowano kadrę sprzedawców, zaś w placówkach gastronomicznych,

w ramach praktyk szkolnych, pomagają będą uczniowie Liceum Gastronomicznego w Białymstoku. (W-W)

Każdy może uczestniczyć w rajdzie samochodowym o puchar „Gazety”

Tradycyjna impreza na rozpoczęcie sezonu motorowego — rajd samochodowy o puchar naszej „Gazety”, która odbędzie się w najbliższą niedzielę, 14 bm. wywołała bardzo duże zainteresowanie. W związku z licznymi pytaniami pragniemy wyjaśnić, iż w rajdzie może uczestniczyć każdy. Jest to masowa, popularna, dostępna dla wszystkich impreza o walorach turystyczno-rekreacyjnych. Chcemy zaproponować właścicielom samochodów miłe spędzenie dnia wolnego od pracy, poznanie ciekawej trasy, spędzenie kilku godzin na leśnej polanie.

Pragniemy przypomnieć, iż wszyscy, którzy dokonają zapisów, 10 bm. otrzymają wcześniej numery startowe, a ponadto punkty dodatkowe. Jako pierwsi wyruszą oni na trasę, która liczy 120 km.

Ta droga pragniemy serdecznie zachęcić do udziału w naszej imprezie nie tylko członków Automobilklubu Podlaskiego, ale także wszystkich nie zrzeczonych samochodzistów oraz członków Automobilklubu Łomżyńskiego i Suwalskiego. Miło nam będzie gościć na naszej imprezie automobilistów i turystów motorowych z sąsiednich województw.

Miła uroczystość

W czwartek, 4 maja siedemdziesięciu młodym obywatelom PISZA wręczono uroczystość do wody osłoby. Na spotkaniu z władzami miasta i gminy złożyli oni przysięgę obywatelską i wpisali się do kroniki miasta. I sekretarz KMIG PZPR — ALOJZY SZEWCHYK i nauczelnik UMIG — HENRYK NIĆWICZ w rozmowach z nowymi, pełnoletnimi obywatelami serdecznie życzyli im wszelkiej pomyślności. (jm)

Kierunkowy-85

Halo, Białystok? — tu Łomża

Już za kilka dni mieszkańcy Łomży będą mogli bez przeszkód i bez pośrednictwa pośredników telefonicznie rozmawiać z Warszawą, ale także ze stolicą naszego makroregionu — Białymstokiem. Będzie to możliwe dzięki uruchomieniu przez łomżyński Wojewódzki Urząd Telekomunikacji jednokierunkowego, automatycznego połączenia telefonicznego (numer kierunkowy — 85).

Warto przy tej okazji podkreślić, że nową linię automatyczną uzyskano o kilka miesięcy wcześniej od planowanego terminu. Możliwe to było dzięki temu, że wszystkie prace związane zarówno z projektowaniem jak i instalacją potrzebnych urządzeń wykonano systemem gospodarczym przez kilkusobową grupę racjonalizatorską, w skład której weszli m.in.: inż. Teresa Kalska, Innocenty Jastrzębski i Józef Jareminiak.

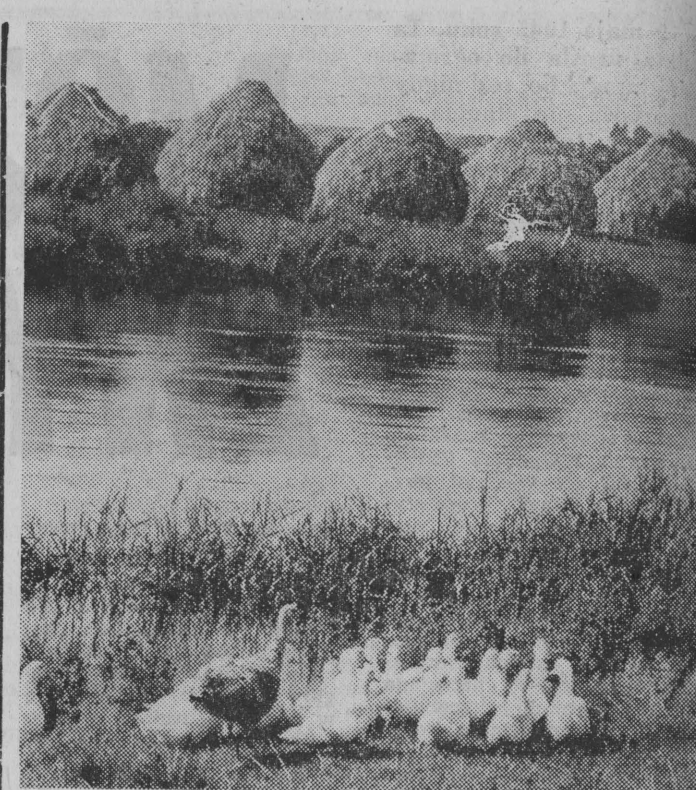
Obecnie trwają także prace nad uruchomieniem jeszcze w tym roku automatycznego, dwukierunkowego połączenia telefonicznego w relacji Łomża-Kolno. (nom)

Owocna

działalność PCK

Polski Czerwony Krzyż ma duże tradycje działalności w woj. suwalskim. Istniejących 640 kół zrzesza ponad 64,3 tys. członków.

Dużą uwagę zwraca się na propagowanie honorowego dawstwa krwi, ochronę zdrowia, szkolenie sanitarnie, dalsze uaktywnienie posterunków i drużyn sanitarnych. W ub. r. powołano trzy nowe kluby honorowych dawców krwi przy Zarządzie Gminnym PCK w Budrach, Zakładach Miejskich w Elku i Hufcu OHP w Augustowie. (les)



Naukowcy zadecydują o przyszłości doliny Biebrzy

Pradolina Biebrzy, licząca 215 tys. ha, w tym około 100 tys. ha terenów bagiennych stanowi odrębną krainę geograficzną o rzadko spotykanych w Polsce i w Europie walorach przyrodniczych. Część jej obszarów została zagospodarowana. Niektóre tereny uległy odwodnieniu na skutek przekopania rowów.

Władze województwa łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego stanęły przed problemem: czy i w jakim zakresie pradolina ta powinna być terenem intensyfikowania rolnictwa na drodze melioracji, zagospodarowania i kolonizacji.

Za rozpoczęciem prac melioracyjnych przemawiają: potrzeba zwiększenia w kraju produkcji, pasz, zlikwidowanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym, konieczność powstrzymania degradacji odwodnionych, a nie zagospodarowanych terenów. Przeciwwskazania są o wiele poważniejsze. Regulacja stosunków wodnych może spowodować likwidację rzekich już elementów przyrody i zmiany w bilansie wodnym dorzecza Narwi.

Zagospodarowanie związane jest z bardzo dużymi nakładami inwestycyjnymi. W tej sytuacji niedozwolone jest poprzeczenie jakiegokolwiek decyzji szczegółowych badań naukowych. W marcu 1976 roku odbyła się narada z udziałem władz województwa łomżyńskiego i pracowników nauki, mająca za zadanie podjęcie decyzji o dalszym rozwoju przyrody i zmiany w bilansie wodnym dorzecza Narwi.

Ustalono, że prace te będą prowadzone w trzech kierunkach: przyrodniczym — mającym na celu szczegółowe rozpoznanie terenów w dolinie Biebrzy, ze szczególnym uwzględnieniem bagien; melioracyjno — rolniczym — zmierzającym do ustalenia możliwości i sposobów jak najbardziej prawidłowych rozwiązań, stwarzających warunki do produkcji rolnej przy możliwie szeroko uwzględnionych postulatach ochrony przyrody, a także ekonomicznym opartym o analizę zysków i strat.

Wyniki badań będą wdrażane do programów prac planistycznych dla doliny Biebrzy i terenu otaczającego z docelowym założeniem opracowania planu zagospodarowania przestrzennego tego obiektu. Harmonogram prac obejmuje prace terenowe (już rozpoczęte) planowane do zakończenia w roku bieżącym. Synteza prac zostanie opracowana w latach 1979-80. Na krajowej naradzie naukowej w r. 1981 przedstawione zostanie ocena wniosków i założeń. Weryfikację prac przewiduje się na rok 1982. Pełne ich zakończenie w 1983 r. Harmonogram daje możliwość uwzględnienia zamierzeń inwestycyjnych na lata 1986-90.

Zgodnie z ustaleniami Ministerstwa Rolnictwa do 1985 r. wstrzymane będą wszelkie prace melioracyjne doliny Biebrzy, przewidziane jako główny obszar chroniony z ewentualnym utworzeniem na tych terenach parku krajobrazowego lub narodowego. Z. PIECHOCIŃSKI

Do usług...?

Usprawnianie usług jest przedmiotem wzmnożonej troski Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Suwałkach. Nasza czytelniczka z ul. 1 Maja 49 przelała nam podpisane przez dyrektora tego przedsiębiorstwa ogłoszenie w sprawie zasad zamawiania i dostawy butli gazowych do domów. Jest ono na tyle ważne — by nie powiedzieć rewelacyjne — że postanowiliśmy zupełnie bezpłatnie zareklamować zaproponowaną przez PGKiM metodę racjonalizacji w dziedzinie usługowej. Może znajdą się chętni do jej naśladowania...

Dotychczas w Suwałkach, gdzie niemal wszyscy prawie korzystają z butli, panował prawdziwy bałagan dystrybucyjny w tej dziedzinie. Każdej mógł zamawiać gaz o każdej porze dnia, a przedsiębiorstwo było zobowiązane dostarczyć.

Doprowadziło to do takiego stanu, że użytkownicy zaczęli nie tylko wyznaczać godziny dostawy, nie tylko nagli do pospiechu, ale nawet pieklił się, gdy przyszedł im raz w miesiącu zrezygnować z wieczornej herbaty.

Mimo tych kłopotów — mówi dyrektor Oddziału, Bolesław Kowalewski — plan drugiego kwartału wykonamy z nadwyżką. Przykładem aktywnej postawy załogi może być fakt, że w pierwszym kwartale br. zadeklarowaliśmy w ramach czynu przepracowania m. in. 360 godzin oraz wykonali czynu społecznego na rzecz zakładu i miasta wartości 13 tys. zł. Wszystko to zostało wykonane z dużą nadwyżką. J. Waluś

przebieg i powoduje chaos w przewozach. Bołaczka załogi są trudności z uzyskaniem części zamiennych, głównie skrzyn biegów do samochodów „Jelcz”, „Star” i „Zuk”. Kłopoty są również z akumulatorami, rozrusznikami i prądnicami.

Mimo tych kłopotów — mówi dyrektor Oddziału, Bolesław Kowalewski — plan drugiego kwartału wykonamy z nadwyżką. Przykładem aktywnej postawy załogi może być fakt, że w pierwszym kwartale br. zadeklarowaliśmy w ramach czynu przepracowania m. in. 360 godzin oraz wykonali czynu społecznego na rzecz zakładu i miasta wartości 13 tys. zł. Wszystko to zostało wykonane z dużą nadwyżką. J. Waluś

Może na to pytanie jak i na przedstawiony problem zechce odpowiedzieć dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej. Bo chyba w usługach nie nosiła tabierki, lecz tabierka dla nosa. (ceg)

Piskie mosty

TRWA MODERNIZACJA filii Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych w Piszku. Elementy tu wyprodukowane trafiły m. in. na budowę Centralnej Magistrali Kolejowej i obiektów dożywnych w Olsztynie. Obecnie realizuje się dostawę 28 belek mostowych na wznoszonej przez macierzystą firmę wiadukt w Czechosłowacji.

Wraz ze wzrostem zadań Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych rozwijał się i zakład w Piszku. Dopiero jednak przed trzema laty, kiedy zapadła decyzja, że będzie on największym, a w perspektywie jedynym wykonawcą elementów mostowych w skali przedsiębiorstwa, przystąpiono do jego rozbudowy. Projekt modernizacji opracował pracownik Filii inż. Włodzimierz Koper.

Gdzie są tabele wygranych?

W ubiegłym roku wszystkie placówki gminnych spółdzielni w woj. łomżyńskim szeroko popularizowały „Zieloną Loterię Fantową” urządzoną w ramach Polskiego Monopoli Loteryjnego, przez Polski Komitet Pomocy Społecznej i Centralny Zarząd Spółdzielni Rolniczych wraz z redakcją „Gromada — Rolnik Polski”. Dochód został przeznaczony na fundusz pomocy społecznej dla najbardziej potrzebujących ludzi samotnych, niedolętych i chorych na wsi.

„Zielona Loteria” cieszyła się dużym zainteresowaniem. Losy w cenie 10 zł zakupili tysiące osób. Losowanie nagród odbyło się 20 marca br. Tabele wygranych, zgodnie z regulaminem, miały znaleźć się w punktach i placówkach sprzedaży losów.

Niestety, jak dotychczas, brak jest tabel. Może więc organizatorzy „Zielonej Loterii Fantowej” — CZSR „Samopomoc Chłopska” i PKPS wywiążą się ze swych obowiązków? (mar)

Informator suwalski

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

Nowoczesność w wiejskim domu

Obowiązki gospodarki wiejskiej nie ograniczają się obecnie wyłącznie do wychowania dzieci i prowadzenia domu.

Potrzeby wyprzedzają zwykłe możliwości ich zaspokojenia. Pociągają jest, że instytucje i organizacje zajmujące się sprawami kobiet podejmują te problemy. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

gotowanie jest różne i nie zawsze wystarczające do wszechstronnego doradztwa w sprawach nowoczesnego prowadzenia domu. Stąd pochwały godne inicjatywy Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Oleuku, aby objąć instruktorów fachową opieką i szkoleniem. Przewidziano też prowadzenie cyklicznych seminariów na temat nowoczesnego gospodarstwa wiejskiego. (ceg)

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

gotowanie jest różne i nie zawsze wystarczające do wszechstronnego doradztwa w sprawach nowoczesnego prowadzenia domu. Stąd pochwały godne inicjatywy Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Oleuku, aby objąć instruktorów fachową opieką i szkoleniem. Przewidziano też prowadzenie cyklicznych seminariów na temat nowoczesnego gospodarstwa wiejskiego. (ceg)

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Ul. Wojska Polskiego w ŁOMŻY stanowi krótki odcinek turystycznej trasy Warszawa-Augustów. W okresie letnim przejeżdżają tędy dzienne setki samochodów. Dobre wrażenie, jakie sprawiają zieleń i estetyczne elewacje domków jednorodzinnych, psuje jednak zdecydowanie posesja nr 104. Od kilku lat okna są zabite dyktą i ścianą odrapaną i porośniętą mchem. Mieszka tu już tylko jedna rodzina.

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

Wiosenne prace porządkowe wydają się najlepszym okresem, aby usunąć zakamieście śmieci. W gminach istnieją — jak wiadomo — etaty instruktorów gospodarstwa domowego. Ich przy-

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

W okresie wolnych dni od pracy — sklepy w Suwałkach warte będą jak w wolne soboty. 9 bm. z okazji imprez bywających się w Suwałkach w ramach „Majowego poczynku z rodziną” WSS „35” uruchomią wokół Ośrodka Sportu i Rekreacji „Arkadia” kiermasz handlowy, gdzie uczestnicy będą mogli zapoznać się z artykułami emisyjnymi i spożywcze, na przykład, przewidziano wywóz sprzętu sportowego. (ceg)

Co z ciepłą wodą?

trzech kolejnych dni, wieczorem o godz. 21-ej będzie wynosiła powyżej 9 stopni Celsjusza wyłączymy ogrzewanie c.o. na Osiedlu „Waryńskie”. Nadwyżki ciepła zostaną skierowane na Osiedle „Jan-tar”. Ze względu na technicznych niemożliwość jest dostar-

nianiu wszystkich usług, głównie ciepłowniczych... — Trudno od razu odliczać odpowiednie kwoty z opłat za każde mieszkanie. Nie mamy komputerów. Przy końcu roku wypłacimy bonifikaty (w stosunku miesięcznym 1,50 zł od każdego me-

tra kwadratowego. W ubiegłym roku z tego tytułu zwróciliśmy 76 tys. zł. — Problem ogrzewania i dostaw ciepłej wody na Osiedle „Jan-tar” ustąpi — być może — już w grudniu bieżącego roku. Białostocka „Przemysłówka” buduje obecnie dużą ciepłownię miejską. Według planu miała być oddana do użytku we wrześniu 1979 r. Skróćmy jednak harmonogram budowy i według wstępnych danych rozruch pierwszego kotła nastą-

Kłopoty transportu wiejskiego

Oddział WSTW w Elku świadczy usługi transportowe gminnym spółdzielniom w Starych Juchach, Kalinowie i Elku, zakładom mleczarskim i zamrażalniam w Elku. W pierwszym kwartale br. planowano przewieźć 76 721 ton ładunku, a przewieziono jedynie 75 731 ton.

Wynika to przede wszystkim z nieterminowości dostaw wapna nawozowego przez Kombinat Cementowo-Wapienny „Kujawy” w Bielawach (woj. bydgoskie). Przykładowo 22 kwietnia kombinat ten dostarczył jednorazowo 42 wagony wapna, a w dwa dni później 43 wagony. Takich ilości Oddział WSTW w Elku nie jest w stanie w szybkim czasie rozładować. Placi więc za

KREW —darem życia

W czwartek, 4 maja siedemdziesięciu młodym obywatelom PISZA wręczono uroczystość do wody osłoby. Na spotkaniu z władzami miasta i gminy złożyli oni przysięgę obywatelską i wpisali się do kroniki miasta. I sekretarz KMIG PZPR — ALOJZY SZEWCHYK i nauczelnik UMIG — HENRYK NIĆWICZ w rozmowach z nowymi, pełnoletnimi obywatelami serdecznie życzyli im wszelkiej pomyślności. (jm)

Wynika to przede wszystkim z nieterminowości dostaw wapna nawozowego przez Kombinat Cementowo-Wapienny „Kujawy” w Bielawach (woj. bydgoskie). Przykładowo 22 kwietnia kombinat ten dostarczył jednorazowo 42 wagony wapna, a w dwa dni później 43 wagony. Takich ilości Oddział WSTW w Elku nie jest w stanie w szybkim czasie rozładować. Placi więc za